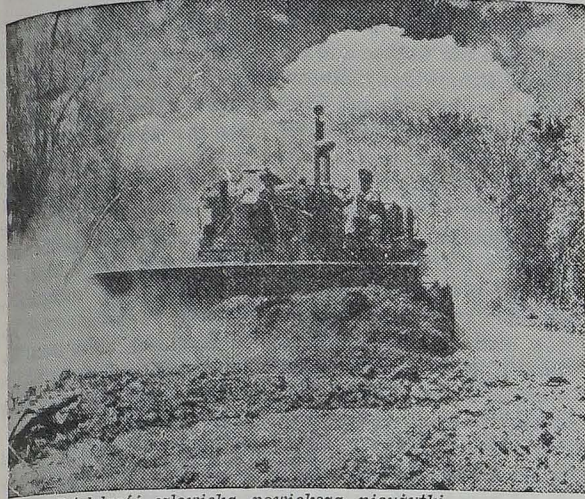


# TYGODNIK KATOLICKI SPOŁECZNO-KULTURALNY — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU "LUD" (O POVO) O MAIOR JORNAL POLONES DA AMÉR. LATINA — FUNDADO EM 1920

KURYTYBA — 27 września (setembro) — 1977 — Nr 3.545 — (37/77)

## ZIEMIA STAJE SIĘ PUSTYNIA



Działalność człowieka powiększa nieużytki.

Prawie jedna trzecia część ładu ziemskiego jest pustynią albo prawie pustynią. 630 milionów mieszkańców żyje na tych wyschniętych połaciach ziemi. W przeszłości ludzie napotykali na wielkie trudności w walce o byt. Obecnie sytuacja pogorszyła się jeszcze bardziej z powodu owej "chOROBY ziemi" o nazwie "inwazja pustyni".

Tylko w ciągu ostatnich 50-ciu lat około 650 tys. km kw. ziemi uprawnej i pastwnej zamieniło się w pustynię na południowych rubieżach Sahary. W rejonie Rajasthan — w Indiach, najbardziej piaszczystym miejscu ziemi, warstwa piasku powiększyła się o około 8 procent w ciągu ostatnich 18 lat. W Stanach Zjednoczonych opuszczono tyle ziemi urodzajnej, (z powodu braku wody), po obu stronach autostrady Tucson i Phoenix, że obecnie burze piaszczyste zasypują coraz bardziej tę drogę lądową.

Dla większości Amerykanów "inwazja pustyni" nie jest dużym problemem. Ale dla 78 milionów osób, które w ostatnich latach musiały opuścić swoje ziemie gdyż zamieni-

## Francja przed wyborami NIEPOROZUMIENIA WŚRÓD LEWICY



FRANÇOIS MITTERRAND — szef francuskich socjalistów.

W marcu przyszłego roku odbędą się we Francji poważne wybory do parlamentu. By wygrać wybory i objąć we Francji władzę drogą legalną, lewica francuska zjednoczyła się. Składają się na nią: komunistyczna z Georges Marchais na czele, partii socjalistycznej, której przewodniczył François Mitterrand oraz z partii radykalnej lewicy kierowanej przez Robert Fabre. Pierwsze dwie partie zawarły porozumienie, a ośmiu szefów wspólnej kampanii wyborczej w 1972 r., podczas gdy radykalna przyłączyła się do nich w 1973 roku. Niedawno odbyło się spotkanie szefów tych trzech partii, by ustalić szczegółowo wspólny program polityczny. I tu doszło do rozłamu. Najbardziej niezgodny był nasłuchujący zagadnienia: Par-

tia komunistyczna pragnie znacjonalizować wszystkie przedsiębiorstwa prywatne z czym nie zgadzają się socjaliści a przede wszystkim radykalni. Ci ostatni twierdzą, że w wypadku całkowitej nacjonalizacji 1.350 przedsiębiorstw zostałyby zamknięte. Upaństwowienie ich położyłoby kres wszelkiej inicjatywy prywatnej, która — jak uczy doświadczenie — jest pożyteczna a nawet potrzebna w niektórych sektorach bytu państwowego.

Innym punktem niezgody wśród trzech szefów lewicy jest ustanowienie minimalnych poborów miesięcznych (wynoszących dzisiaj 2.200 franków) oraz sprawa podwyższenia poborów tym, którzy znajdują się na wyższych stanowiskach. Szef radykałów Robert Fabre nie zgodził się również na to, by upaństwowienie jakiegoś przedsiębiorstwa miało zależeć od decyzji jego pracowników. W tym bowiem wypadku właściciele przedsiębiorstw zostaliby pozbawieni wszelkiej gwarancji i żyłby w ustawicznej niepewności odnośnie jutra. Na tym ucierpiałaby produkcja danej fabryki. Warto przypomnieć w tym miejscu, że radykalna lewica powstała w 1973 roku gdy oddzieliła się od partii radykalnej. Dzisiaj posiada ona 13 posłów i 18 senatorów.

Trudno przewidzieć, czy obecne nieporozumienie wśród lewicy francuskiej będzie ostateczne czy tylko przejściowe. Przypuścić należy raczej to drugie.

## DYMISJA B. LANCE

Wielkie poruszenie wywołała w amerykańskiej opinii publicznej sprawa dyrektora administracji budżetu rządu Stanów Zjednoczonych — B. Lance.

Wypląnęły bowiem na światło dzienne nieregularności popełnione przez Lance na poprzednich czołowych stanowiskach dwóch ważnych banków amerykańskich.

Zbyt gorzkie były chwile afery Watergate by naród amerykański i kongresmani stali się nieczuli na podobne sprawy. Dlatego "Lance-

gate" (taką nazwę dano całej aferze), stała się problemem narodowym numer jeden, gdyż amerykański wyborca doskonale przypomina sobie przyrzeczenia prezydenta Cartera, w myśl których miał powstać rząd federalny złożony z ludzi uczelnych i kompetentnych. Lance więc od pierwszych chwil zeznań przed kongresową komisją finansową nie miał szans utrzymania się na stanowisku rządowym.

B. Lance karierę swoją rozpoczął jako funkcjonariusz Calhoun National Bank. Ożenił się z córką największego akcjonisty tego banku. Po ukończeniu studiów administracji finansowej prędko przeszedł przez szczeble hierarchii bankowej stając się prezydentem banku. Miał wtedy 32 lata i wkrótce stał się pierwszym akcjonistą C. N. Bank. Kandydując się na gubernatora przegrał minimalnie wybory, tracąc 1 milion dolarów na kampanii wyborczej. Wyszedł z C.N. Bank by pracować w Natio-

nal Bank of Georgia. I tu zaciągnął kilkumilionowe długi. Między innymi swoje dobra zahipotekował dwa razy w tym samym czasie by móc pożyczyć dwukrotnie więcej.

Te i inne niejasności wydobyte na jaw przez środki masowego przekazu, spowodowały dymisję B. Lance. W piśmie dymisyjnym do prez. Cartera oświadczył on: "Ochodzę z czystym sumieniem. I to jest ważne dla mnie, dla mojej żony, moich dzieci i dla tych wszystkich, którzy mają do mnie zaufanie. Chcę także podkreślić iż każdy kto ma zamiar służyć narodowi w administracji rządowej niech się przygotuje na konieczne wyrzeczenia i trudności. Oczekuję, iż naród amerykański uzna moją pracę i moje trudy w ciągu tych ostatnich 8-miu miesięcy".

Jeszcze raz więc środki masowego przekazu przyczyniły się by naród amerykański, realizując swe demokratyczne zasady, mógł kroczyć drogą praworządności.

## Wypowiedzi gen. Wilsona

MANEWRY 12 TYS. ŻOŁNIERZY USA W EUROPIE

W związku z manewrami 12 tys. żołnierzy amerykańskich w Europie, którzy przetransportowani zostali na olbrzymich samolotach C-100, szef wojskowego wywiadu amerykańskiego gen. Samuel Wilson wyraził przed komisją kongresową swą opinię odnośnie NATO i Paktu Warszawskiego. Wyjaśnił on m. in., że dowództwo Paktu Atlantycznego (NATO) jest w stanie "przewidzieć" ewentualny atak wojsk Paktu Warszawskiego od 8 do 15 dni naprzód. Dotąd panowała powszechna opinia, że atak taki można było przewidzieć na 48 godzin naprzód.

Według kalkulacji zachodnich ekspertów wojskowych — ewentualny atak wojsk Paktu Warszawskiego na Europę Zachodnią nie może być przeprowadzony tak szybko jakby się to zdawało na pierwszy rzut oka. Należy się bowiem liczyć z dwoma trudnościami: w 5 dni po inwazji wojsk tego Paktu dowództwo sowieckie miałoby trudności z transportem dalszych oddziałów drogą kolejową lub koleją żelazną, które są nie wystarczające; drugim problemem była by komenda i

kontrola nad licznymi wojskami złożonymi głównie z oddziałów sowieckich, polskich i niemieckich (NRD).

Pomimo znacznej przewagi sił Paktu Warszawskiego nad NATO jeśli chodzi o armię lądową, liczbę czołgów i samolotów, amerykańskie rakiety latające CRUISE oraz bombowce strategiczne zdolne są zneutralizować tę przewagę. Mówi się, że Związek Sowiecki wznosi na granicy Niemiec Wschodnich wysokie wieże radarowe, które miałyby wykryć zbliżające się rakiety CRUISE i nastawić artylerię przeciwlotniczą, względnie rakiety ziemia — powietrze na zestrzelenie tych rakiet. Amerykanie jednak twierdzą, że CRUISE czy bombowce latające nisko nad ziemią, mogą być wykryte przez radar zbyt późno.

Gen. Wilson dodał jeszcze, że amerykańskie bombowce strategiczne czy atomowe łodzie podwodne odbywają swą misję rozpoznawczą częściej aniżeli łodzie czy bombowce sowieckie. To przyczynia się wiele do ich większego stanu gotowości i konserwacji.

## ITAIPU I CORPUS

Ostatnio wzmogła się wymiana delegacji dyplomatycznych i technicznych między trzema krajami: Argentyną, Brazylią i Paragwajem zainteresowanymi w budowie dwóch wielkich elektrowni wodnych na rzece Paranie — Itaipu i Corpus.

Dotychczas tylko Paragwaj posiadał projekty obu obiektów przy czym Brazylija nie otrzymała projektu z Corpus a Argentyna z Itaipu.

Obecnie jednak delegacja paragwajska przekazała obu krajom dokładne dane techniczne i z tym przewyższone jeszcze jedną przeszkodę dyplomatyczną.

Jeśli chodzi o Corpus, przekazano rządowi brazylijskiemu ostateczną formę propozycji budowy tej zapory ustalanej przez Argentynę i Paragwaj dwa miesiące temu. Dokument ten opracowany przez grupę specjalistów międzynarodowych Harza - Lahmayer zawiera możliwe rozwiązania synchronizacji hydroelektrowni Itaipu i Corpus.

Istnieje wiele problemów do rozwiązania. A więc sprawa ustalenia średniej przepływu wody. Te kwestie są dyskutowane między Argentyną i Brazylią już od czasu budowy zapór wodnych na rzece Urugwaj. Wtedy Argentyna była za uznaniem jako punktu odniesienia najwyższego stanu poziomu wody w rzece. Według tej zasady Corpus posiadałby wodę aż do 130 m przy znacznym zmniejszeniu poziomu tejże w Itaipu. Brazylija tymczasem opowiada się za uznaniem jako miernika, średniej najmniejszej poziomu wody, która w rzece Paranie wynosi mniej niż 100 m.

W pierwszych rozmowach wstępnych nie została przyjęta teza "średnich najwyższych" poziomu wody. Teraz jednak w spotkaniu delegacji rządowych Argentyny, Brazylii i Paragwaju w Asuncion wszyscy mają nadzieję, iż dialog konstruktywny będzie owocnym dla trzech krajów.

◆ KURYTYBA — Do 1982 roku stolica Parany liczyć będzie ponad milion mieszkańców, na każdego zaś mieszkańca przypadnie 46 m kw. obsadzonej drzewami powierzchni, co stanowiłoby rekord nieosiągalny przez inne miasta Brazylii.

ły się w obszary nieurodzajne i półpustynne — ucieczka nie jest łatwa.

Amerykański Instytut Obserwacji Świata z siedzibą w Waszyngtonie, podaje iż życie około 50 milionów mieszkańców ziemi jest obecnie w stanie zagrożenia. W miarę jak ich ziemie i pastwiska zamieniają się w tereny niczyje, oni sami powiększają szeregi ofiar ekologicznych (środowiska). Sekretarz ONZ przestrzega: "zagroza wielkie niebezpieczeństwo ludom zamieszkującym strefy dotknięte klęską".

"Inwazja pustyni" poczyniła tak wielkie postępy, że zwróciła uwagę opinii światowej, kiedy to pojawiła się klęska posuchy i głodu w rejonie Sahel w południowej części Sahary. W tym czasie zginęło ponad 100 tysięcy osób aż do chwili pojawienia się deszczu w 1974 roku. Tragiczna sytuacja trwa nadal.

Działalność człowieka przyczyniła się do tej katastrofalnej sytuacji. W Sudanie, który mógłby być wielkim dostawcą żywności dla świata arabskiego, tradycyjne sposoby uprawy rotacyjnej zostały zaprzestane z groźnymi skutkami dla produkcji rolnej. W Tunezji mechaniczne sposoby orania spowodowały zanik cienkiej żyznej warstwy ziemi.

Wycinanie drzew, zwłaszcza na stokach gór w Peru i Chile powoduje erozję tak że tereny te bardziej są podobne do pejzażu księżycowego niż do ziemskiego. W Brazylii, wycinanie wielkich obszarów drzew w buszu Amazonii także przyczynia się do stwarzania nowych terenów półpustynnych, wyschniętych przez palące słońce. Wycinanie drzew na stokach Himalajów powoduje lawiny śnieżne, które — powiększając gwałtownie stan wody w rzekach Ganges i Bramaputra — zalewają wielkie obszary ziemi.

Jeśli ludzkość nie przedsięwzięmie odpowiednich środków, by zaradzić temu niebezpieczeństwu ekologicznemu, sytuacja stanie się naprawdę groźna dla wszystkich.

◆ BRASILIA — Narodowa Rada Monetarna uchwaliła kredyty w sumie 630 mln. kruczerów przeznaczony dla firm eksportujących kawę. Podobne kredyty będą uchwalone dla producentów kukurydzy, soi, bawełny i ryżu.

◆ ASSEN — Ośmiu terrorystów — porywaczy molukańskich skazanych zostało przez holenderskie władze sądowe na 7 - 9 lat więzienia. Skazani byli autorami najdłuższego sekwencju w historii.

◆ S. PAULO — Wobec stanowczego zakazu gubernatora Paulo Egydio Martins, by III zjazd studentów mógł się odbyć na placu miasta, obrady ich odbyły się w gmachu PUC, gdzie policja weszła do akcji wypędzając studentów z gmachu i dokonując aresztowań.

◆ PEKIN — Podczas bankietu ofiarowanego przez władze chińskie na cześć prezydenta Gwinei Ekwatorialnej Macias Nguema, wicepremier Li Hsien-nien oskarżył ZSRR, że głosi się przyjaciele III Świata, a tymczasem siebie nienawidzą i antagonizmy wśród krajów afrykańskich. Dziesięciu ambasadorów bloku sowieckiego opuściło bankiet.

◆ NOWY JORK — Przybył tu z rodziną jako turysta Leonel Brizola gubernator stanu gauszowskiego za rządów prezydenta João Goularta. Rząd Urugwaju odmówił mu dalszego azylu z powodu jego wystąpień politycznych.

◆ RIO — W kościele Santa Monica w Rio odbyła się Msza św. z okazji 81 rocznicy urodzin brygadiera Eduardo Gomeś. We Mszy uczestniczyło wielu wybitnych polityków i przyjaciół brygadiera m. in. senator Magalhães Pinto.

◆ RIO — Licząc 77 lat życia, zmarł w Rio znany kompozytor Joubert de Carvalho, autor ponad 1.000 utworów i piosenek popularnych. Jemu zawiądywała swój pierwszy i udany występ sławna później piosenkarka Carmem Miranda.

◆ PARYŻ — Po 4 latach ustawicznych targów, wdowa po słynnym malarzu Pablo Picasso zgodziła się na podział majątku zmarłego męża pośród synów i wnuków. Cały majątek Picassa oceniony został na 205 mln. dolarów.

## W KALEJDOSKOPIE

◆ WIEDEN — Simon Wiesental, znany tropiciel zbrodniarzy nazistowskich, wyraził pewność, że w Paragwaju żyje Joseph Mengele, kat Oświęcimia. Według Wiesentala — Mengele jest członkiem policji paragwajskiej i jest naturalizowanym Paragwajczykiem pod nr 809.

◆ BRASILIA — Według informacji Itamarati, prezydent USA Jimmy Carter odwiedzi Brazylię w dniach 23 i 24 listopada, podczas swej podróży do Bliskiego Wschodu i Europy.

◆ CONCORDIA (SC) — Dnia 23 bm. Prezydent Geisel inaugurował odcinek szosy asfaltowej łączącej União da Sel z Erechim (RS). Odcinek ten liczy 246 km. Wtória (PR) z Parany do Rio Grande do Sul o 100 km. skracając podróż z Parany do Rio Grande do Sul o 100 km.

◆ BELÉM — Na platformie kontynentalnej, przy ujściu rzeki Amazonki, Petrobrás odkryła złoża ropy naftowej, jak to wykazało otwarcie próbnego szybu. Dalsze próby pozwolą na stwierdzenie jak bogate są te złoża.

◆ BUENOS AIRES — Koszt utrzymania w Argentynie wzrósł w sierpniu o 11,3 proc., zaś stan inflacji w tym kraju doszedł do 82,7 proc. w ciągu 8 miesięcy bieżącego roku.

## PODSLUCHANE...

### MIEDZYNARODOWY FESTIWAL FOLKLORYSTYCZNY

W dniach 9, 10 i 11 września br. odbył się VI Międzynarodowy Festiwal Folklorystyczny tańców i I Festiwal piosenek w audytorium "Sociedade Brasileira de Cultura Japonesa" — São Paulo.

W Festiwalu brało udział szereg narodowości: Japończycy, Brazylijczycy, Węgrzy, Polacy, Litwini, Ukraińcy i inne grupy etniczne. Japończycy stanowili najliczniejszą grupę. Jako promotorzy Festiwalu okazali się doskonałymi organizatorami. Przedstawienie odbyło się sprawnie, w atmosferze przyjaźni i braterstwa.

Na scenie teatralnej, ozdobionej flagami narodów biorących udział, nie zabrakło polskiej chorągwi z białym orłem. Polacy zarówno w śpiewie jak i w tańcach odnieśli duży sukces.

"Nasz Chór", na czele z Ks. Kapelanem Stanisławem Łobazą jako dyrygentem, odśpiewał w pierwszej części szereg piosenek ludowych począwszy od ogrodu pełnego słońca i fioleczków; o burzy, która huczy w koło nas; to znów o nocce, która szumiała i Jasła z domu wygnana; o kukulce; o czerwonym jabłuszku, które po stole się toczy; o gęsiach i o kaczkach. Przy kujawiaku krakowianki uśmiechały się zalotnie do krakowiaków uwodząc słowami piosenki: "ja ci buzi dam" a oni odpowiadali ochoczo: "ty mi buzi dasz" i znów żeńskie soprany: "ja cię nie wydam" i męskie basy: "ty mnie nie wydasz".

W drugiej części "Nasz Chór" zaśpiewał wiazankę piosenek wojskowych: o wojence, o ułanach, chłopcach malowanych, o dziewczęciu co idzie po lesie i pod fartuszkami coś niesie, o Jasieńku i o pęku białych róż i o strzelcach co maszerują, co za Polskę idą w bój. Jednym słowem — wszystko wypadło bojowo przy "strzałach" aparatów fotograficznych.

Na festiwalu tanecznym wystąpiliśmy z krakowianką i polką w opracowaniu panny Janiny Szot.

Oba tańce zostały wykonane z lekkością a jednocześnie brawurowo. Kolorowe spódniczki rozwijały się jak kwiaty w takt melodii, czerwone bućki przytupywały energicznie na deskach scenicznych; pięknie wyszywane aksamiłne staniczki mieniły się błyszczącymi cekinkami a wianki pełne wstążek powiewały beztrudnie na jasnobłond włosach. Zaróżowione od tańca buzie śmiały się dumnie do publiczności, która po brzegi wypełniała teatr, huczący oklaskami.

W holi teatralnym zorganizowano wystawę folklorystyczną. Każda narodowość miała swoje stoisko. Polacy wystawili stroje regionalne, kilimy, szkatuły z drzewa, lalki itd., które były podziwiane przez liczną publiczność.

Sława Stępnik

### "KTÓRYCH BOGIEM JEST SPORT"

Ani św. Paweł, ani Kościół, nawet Bóg, nie sprzeciwiają się wyczynom fizycznym, dobiegać do mety, by uzyskać w nagrodę medal. Jednak nie godzi się, jest grzechem dla katolickich sportowców i uczestników, kosztem wyczynów sportowych, pominać w dniu Pańskim obowiązki wysłuchania Mszy świętej. Znaczący to przekładanie przyjemności nad przykazanie, dać większą wartość sportowi aniżeli prawu Bożemu, uczynić ze sportu swego boga. Ze sport pomaga do zdrowia, nie wątpimy. Ze jego nadmiar może poszkodzić organizmowi, też nie ulega kwestii. Czego jednak za dużo — to nie zdrowo. Jeżeli widzi się sportowców na boiskach i patrzących na ich wyczyny już od godziny dziesiątej w niedzielę, można powątpiewać o obowiązku wysłuchania Mszy świętej. Kładzie się na sumieniu rodziców i wychowawców, by tym nadużyciom zapobiegali. Młodzież musi się wysportować, przypatrzeć się grającym, przyklaskiwać im, pogratulować zwycięzcom. Tylko nie ze szkoda Mszy św., z obrażeniem prawa Bożego i własnego sumienia, przez które Bóg mówi, poprawia i karci.

Ks. Franciszek Maszner, C.M.

### KRONIKA RIO DE JANEIRO TYDZIEŃ POŚWIĘCONY OJCZYŹNIE

Stowarzyszenie Polskich Kombatantów (SPK), wraz z poczetem sztandarowym wzięło udział we wszystkich uroczystościach i ceremoniach, tak cywilnych jak i wojskowych w czasie Tygodnia Ojczyzny. Nie chciałbym tutaj powtarzać głośno prasy; wszystkie pisma brazylijskie podają bardzo dokładne opisy tych uroczystości, wraz z fotografiami, nie omieszkując zaznaczyć zawsze obecności polskich kombatantów (SPK). Stowarzyszenie nasze otrzymuje za każdym razem specjalne zaproszenia od władz, często przez umyślnego gońca na motocyklu. To uznanie, którym się cieszymy, włącznie od najwyższych osobistości Rządu tego kraju — jest dla nas podziękowaniem za nasze wysiłki, jest bodźcem do dalszej pracy, jest dowodem, że zawsze chodzimy prostymi drogami, wierni tym ideałom, które nam przysięgaliśmy przez cały okres wojny, tak nam jak i naszym dowódcom.

M. K.

### KS. W. BIERNACKI — PRZEWODNICZĄCYM CRB

W czasie IX Zebrania Ogólnego Zrzeszenia Zakonników Brazylii sektoru Parany, został wybrany przewodniczącym tego organizmu koordynacyjnego, Ks. Prowincjał Księża Misjonarzy — ks. Władysław Biernacki. W tej odpowiedzialnej misji koordynacji działalności wielkiej liczby zakonników i zakonnic Parany życzymy powodzenia i sukcesów.

### FLECISTA — LUIZ PEDRO KRUL

Syn naszego korespondenta p. T. Krula, wybija się wśród kurytybskich muzyków. Jest profesorem gry na flecie i solistą uniwersyteckiej orkiestry symfonicznej.

Polonia parańska może być dumna, że z jej łoża wyszło już dwóch zdolnych flecistów: Luiz Pedro i Norton Morozowicz. Ten ostatni także rodem z Kurytyby jest wymienionym pierwszym flecistą Narodowej Orkiestry Symfonicznej w Rio de Janeiro.

### ODPUSI ŚW. WINCENTEGO W KURYTYBIE

W ubiegłą niedzielę odbył się tradycyjny już odpust w parafii św. Wincentego a Paulo w Kurytybie. Poprzedzony był uroczystym triduum, zorganizowanym przez Panie Miłosierdzia, Apostolstwo Modlitwy, Małe Wspólnoty Kościelne oraz Grupy Młodych. Celem odpustu była konfraternizacja całej wspólnoty parafialnej, bo: "wspólnota, która się poznaje coraz lepiej — więcej się miłuje".

### "MAZOWSZE" W BRAZYLII

Jeśli wszystko pójdzie dobrze, zespół "Mazowsze" ma zamiar wkrótce odwiedzić Brazylię i uraczyć nas Polaków i wszystkich miłośników folkloru i pieśni swoimi występami. W Kurytybie ma występować w dniach od 1 do 8 listopada tego roku.

Sądźmy, że tak jak poprzednio i tym razem zespół Mazowsza będzie entuzjastycznie oklaskiwany i przyjmowany.

# Episkopat Europejski wzywa do zjednoczenia Europy

Z okazji święta Piotra i Pawła biskupi europejscy rozumiając, że Kościół odpowiedzialny jest za losy Europy, zwrócił się do wiernych i do rządzących w specjalnej Deklaracji o Europie.

Powołali się na historyczną rolę Europy i że chrześcijaństwo jest jedną z sił, która stworzyła Europę, jej postępek i kulturę. Ewangelizacja trwała przez całe wieki. Chrześcijaństwo — według zdania Piusa XII — głęboko wyryło swoje znamię na duszy ludów europejskich. Nie darmo apostołowie i święci Misjonarze począwszy od św. Remigiusza, Bonifacego, Cyryla i Metodego itd. Dzięki tym wspaniałym przykładom ludy europejskie pomimo swych braków i wad rozszerzały po świecie Ewangelię Chrystusową. Episkopat Europejski stwierdza, że dziś Europa choć z jednej strony jest rozdzielona politycznie i brak jej jedności w zapatrywaniach religijnych i ideologicznych, to z drugiej strony europejczycy zdają sobie sprawę, że powinno się zorganizować wspólną przyszłość, że pragnie zjednoczenia z ludami Afryki, Ameryki, Azji i Oceanii współpracować dla rozwoju świata i dla przyszłości duchowej i moralnej ludzkości.

Biskupi powołali się na maksymę Papieża Pawła VI: "Jeśli chcesz pokoju — broń życia" i zachęcali do pracy na chwałę Bożą, w sprawie pokoju, sprawiedliwości, fundamentalnych praw i braterstwa pomiędzy ludźmi.

Okropności ostatniej wojny powinny przyczynić się, aby narody uczyniły wszystko dla przywrócenia pokoju na świecie. Któż nie chciałby żyć w społeczeństwie gdzie byłoby więcej wolności i demokracji prawdziwej. Wielu wątpi w zdolność narodów europejskich do osiągnięcia zjednoczenia. Ale są oznaki, które wskazują na dążność do jedności na polu politycznym, ekonomicznym i kulturalnym. Nie żąda się od krajów wyrzeczenia swej suwerenności, ale muszą one zre-

zygnować z przesadnego jej pojęcia dla wspólnego dobra krajów europejskich.

Zjednoczona Europa mogłaby stanowić czynnik stabilizacji i pacyfikacji pomiędzy blokami światowymi. Wpływać na ogólne rozbrojenie i na zmniejszenie ogromnym sum na zbrojenie. A najważniejsza rzecz — położyć koniec nienawiści i wrogoci i robić wspólnie to, co jest nieodzownym do porozumienia.

Aby współpracować dla większego porządku światowego, chrześcijanie Europy powinni zaprzęgnąć się do służby bliźniemu. Jako ludzie wierzący muszą uznać, że są wezwani do bronięcia prawa do życia, do bronięcia prawdy i sprawiedliwości, do zamykania wolności. Kiedy ważkie interesy państwa i społeczeństwa są im przeciwnie. Na pierwszym miejscu powinni stawiać swoje obowiązki względem społeczeństwa, a nie swoją prywatę. Bronić upodleganych, eliminując niesprawiedliwości społeczne. Działając bowiem po chrześcijańsku oznacza zrezygnować z chciwości i żądy panowania, postępować bezinteresownie dla dobra bliźniego, nie spóźniając się nagrody. Żyć tak, aby innym ułatwić życie.

Jak członkowie rodziny nie mogą żyć razem, jeśli nie zwalczają egoizmu i nie rezygnują z tego, co im się słusznie należy i nie wspomagają się wzajemnie, podobnie narody nie mogą stanowić wspólnoty równych członków bez zrezygnowania z dochodzenia swoich praw, i bez przyjęcia rozmaitych poświęceń. Miłość bliźniego ma się praktykować względem emigrantów, biednych, ucisnionych oraz ludzi bez ojczyzny. W ciągu ostatnich trzydziestu lat wiele krajów Europy żyje w wolności i dostatku, ale także wiele krajów na ziemi znajduje się w niewoli i w biedzie. Chrześcijanie nie mogą o nich zapominać i powinni nieść ulgę w ich cierpieniach, propagując sprawiedliwszy porządek społeczny w Europie i w innych częściach świata. Pomoc w rozwoju krajów biednych nie powinna być jałmużną, ale pomocą braterską. Nie ograniczać się tylko do pomocy materialnej, bo Europa ma coś więcej do dania a mianowicie — zasady chrześcijańskie oparte na wierze w Boga.

Nadzwyczajny postęp techniczny wprowadził w błąd wielu ludzi, którzy uważają, że człowiek stał się panem świata. A tymczasem łatwo stwierdzić, że oddalenie się od Boga, Pana i Stworzyciela, doprowadziło ludzkość do ruiny, strasznych wojen i pogwałcenia wolności wielu narodów. Nie wystarczy lamentować nad tą sytuacją, jeśli uznajemy wielką wartość nauki Chrystusowej w naszym życiu. Miłość i łaska Boga wywala zarówno pojedynczego człowieka jak i wspólnoty ludzkie i uzdalnia do czynienia dobrze. Tego potrzebuje Europa, jeśli pragnie przyczynić się w przyszłości do większego rozwoju ludzkości. Odnawiając i pogłębiając wiarę — biskupi uważają, że w ten sposób przyczynią się do dania "swej duszy" rodzącej się ze wspólnoty krajów europejskich. Wielkie przeszkody jeszcze stoją na drodze do zjednoczenia kontynentu europejskiego i nie będą one pokonane bez współpracy chrześcijan — stwierdzają Biskupi.

Ks. Z. P.



## Z karty żałobnej

Dnia 16 września 1977 roku zmarł w Kurytybie śp. STEFANO LYJAK, urodzony 31-VIII-1912 roku w Bór w Polsce.

Niech odpoczywa w Panu!

## POSZUKIWANIE

Stanisława Konarzewski-Wolski, zamieszkała w Houston — Texas — USA, poszukuje krewnych o nazwisku Kupruszyński. Ktokolwiek by znał kogoś z tej rodziny, lub miał wiadomość o Kupruszyńskich proszony jest o powiadomienie pod adresem:

Aniela Kluczewski  
88000 — Florianópolis — Estreito  
Rua V. Batista Pereira, 357 — SC.

## OD ADMINISTRACJI

Drodzy Czytelnicy!  
Korzystajcie ze zniżki i opłacajcie prenumeratę "Ludu" za rok 1978. Dajemy Cr\$ 40,00 rabatu dla abonentów "Ludu", którzy opłacą do końca grudnia 1977 r. prenumeratę za rok 1978 — płacąc tylko — Cr\$ 160,00.

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Ordem de Pagamento, prosimy adresować i przekazywać na: GRÁFICA VICENTINA LTDA. - Cx. P. 988 - Curitiba - Pr.

# LUD

Alameda Cabral, 846  
Caixa Postal, 988  
Telefone: 22-1057  
80.000  
Curitiba - Paraná - Brasil

ÓRGÃO DE PROPRIEDADE DE CONGREGAÇÃO DA MISSÃO E EDITADO PELA GRÁFICA VICENTINA LTDA.

**Diretor:**  
Pe. Ladislau Biernacki

**Redatores:**  
Pe. Jorge Morkis  
Pe. José Zajac  
Pe. Sigmundo Piotrowski  
Pe. José Orlovski

**Expediente: LUD**  
Registrado no Cartório de Títulos e Documentos do 1.º Ofício de Curitiba:  
Livro "B-1" N.º 126 de 9-12-1946.  
Averbado sob n.º 62.090 de 22-8-1962.  
Registro no Instituto Nacional de Propriedade Industrial Protocolo 12.074 de 29-4-1974.

Gerente Administrativo: João Novak

**GODZINY PRZYJĘĆ:**  
Od poniedziałku do piątku: od 7:30 do 12:00 i od 13:30 do 18:00.  
W soboty: od 8,00 do 10,30.

U W A G A !

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1977 OD STYCZNIA

Pocztą zwykłą:  
W Brazylii ..... Cr\$ 140,00  
W krajach północno i połudn.-amerykańskich ..... 25 dolarów  
W Europie, Azji i Oceanii ..... 30 dolarów  
Cena egzemplarza ..... Cr\$ 3,00

PRZEDSTAWICIELE "LUDU" ZA GRANICĄ

W USA: Rev. Wojciech Sojka, St. John Kanty Prep. ERIE - PA - 16501.

## Śp. Jan Mizdal

Dnia 3 września 1977 roku zmarł w Guarani das Missões (Rio Grande do Sul) śp. Jan Mizdal, zostawiając w głębokim smutku żonę Anielę, 3 synów: Edwarda, Witolda, Mieczysława i 10 wnuków. Jan Mizdal urodził się w Polsce 8 października 1899 roku. Przybył do Brazylii w 1929 roku osiedlając się w Guarani das Missões. Przez całe lata pracował na roli, zapewniając synom wykształcenie i zamożny byt.

Wszystkim, którzy odwiedzali śp. Jana Mizdala podczas choroby, lub wzięli udział w pogrzebie, jak np. księża, siostry zakonne i dr Jan Polańczyk, serdeczne "Bóg zapłać" składa — Rodzina.

Bombas para água - elétricas e manuals — Pregos — Ferrões São Florianos — Ferramentas polonesas — Lanternas — Pilhas para máquinas de calcular — Artigos para pesca — Espingardas para chumbinho de pressão — Chumbinhos - 10 qualidades — Carrinhos para compras — e rodas — Fogão à lenha e tipo mini-fogão — Soldadores elétricos e a gás — Adubos — Salitres — D. D. T., B. H. C., Lamepões Aladin — e peças — Metros de importação — Serras de importação — Nocholson — K. F. Lupulo — Rolhas — Escadas metálicas — Lamepões e carboreto — Perfumaria profissional — Mata hervas — Lamepões a queimadose — Máquinas para descascar laranjas — Pipoqueiras — Rapé — Gás residencial e isqueiros — Cordas de nylon — Papel Gomado — Gaitas para concerto e Hohner — Carboreto — Fogareiros a querosene, elétricos e a gás. — 1.000 palhas para cigarros por Cr\$ 38,00 — Focos para lanternas e consertos.

Proprietário MIROSLAU FLORECKI

**A LIBERTY**

Curitiba — Saldanha Marinho, 148 — Fone: 24-8052  
Telefone residencial: 24-8052  
BOMBAS PARA AGUA SEM MOTOR.

## OD ADMINISTRACJI

Sprowadziliśmy nowoczesny "Mały słownik Portugalsko-Polski w opracowaniu Violi i Ignacego Sachsów. Zawiera on 556 stron, plus 60 stron krótkiego zarysu gramatyki portugalskiej z fonetyką i pisownią włączając w to mała i ograniczona. Cena — Cr\$ 150,00. Wysyłamy przez "Reembolso Postal".

Przy okazji podajemy informacje o nowych pozycjach w naszej piątotece:  
Mazowsze — część I  
Mazowsze — część II  
Kolędy w wykonaniu Mazowsza  
Echa z Ojczyzny.  
Cena każdej płyty Cr\$ 70,00, z przesyłką — Cr\$ 80,00.  
Zamówienia kierować na adres:

GRÁFICA VICENTINA LTDA.  
Caixa Postal, 988  
80 000 — Curitiba — PR

# O Historię osadnictwa polskiego w Brazylii

## 1) RODOWÓD

O Polonii Brazylijskiej pisano już niemało. W wyniku tego powstały różne prace, od wrażeń osobistych i opisów powieściowych poczynając a na szkicach o charakterze historyczno-socjologicznym skończywszy. Konopnicka w swym "Pan Balcer w Brazylii" usiłowała poprzez poetycką wzmiankę cierpień i męki chłopca polskiego na Ziemi Świętej dać obraz losu naszej grupy etnicznej w zetknięciu z nowymi i nieznanymi sobie warunkami życia. Prace te, w formie książkowej, powstałe przy różnych okazjach — stanowią sporą bibliotekę dzieł w języku polskim. Polski historyk, naukowiec, czy ktokolwiek inny zainteresowany przedmiotem, posiada tym sposobem mnóstwo materiału do poznania przeszłości naszego osadnictwa. Ale — niestety! — tylko uczonej polski.

Język polski ma to do siebie — że jak dotychczas — nie należy do języków, które rozpowszechniły się na świecie wskutek swojej zaboboczości, jak na przykład: angielski, francuski, hiszpański, portugalski, czy niemiecki. Stąd jego mała popularność, a w pewnych wypadkach i niedostępność. Obcy uczone, pragnący poznać nasze dzieje, musi sięgać do źródeł często nam nie przychylnych, co w konsekwencji daje obraz wypaczony i dla nas niekorzystny.

Tak się stało n. p. z pracą paulistańskiego profesora socjologii, Otavio Ianni pt. "Raças e Classes Sociais do Brasil". Jaka ukazała się swego czasu na brazylijskim rynku książkowym. Pierwszy (tak! tak!) poruszyłem na łamach "Ludu" powierzchowne i obrażające pod wielu względami potraktowanie w niej społeczeństwa polonijnego w Paranie. Praca poważnego uczonego, socjologa z wykształcenia i zainteresowań, okazała się płytka, zdawkowa i bez podbudowania naukowo przeprowadzonych badań. Dlaczego? Po prostu dlatego, że autor nie posiadał dostępu do źródeł polskich, na co — oczywiście — wpłynął brak znajomości języka polskiego. Dzwonne i to także, iż autor nie pofatygował się nawet o kontakty z organizacjami polonijnymi na tutejszym terenie, co w znacznym stopniu ułatwiłoby mu pracę. Należy rozumieć, że autor biorąc się do pracy, z góry już miał ustalony pogląd na polską grupę etniczną. Upředzenia, a być może także i osobiste animozje zaciążyły na charakterze jego dzieła.

Mimo wielu zastrzeżeń dzieło to posiada jednak i swoją stronę dodatnią. Wyrządzając nam krzywdę niesprawiedliwą oceną, autor zbudził w nas czujność na sprawy polonijne. Po mojej wypowiedzi zabrali także i inni głos w językach polskich i portugalskich również na łamach "Ludu". W sumie było to wypowiedzi potępiające i pełne oburzenia. Czy autor zasłużył sobie na to w pełni? Panująca podówczas opinia zgodna była, że tak. I nawet już była w przygotowaniu odprawa, jaką miano dać autorowi na łamach prasy brazylijskiej. Ale wreszcie przeważył zdrowy rozsądek i zamiechanie go. Ostatecznie — na podstawie materiału, jakim autor dysponował — dzieło nie mogło przybrać innego oblicza. Nasza wina — polonijna, — że nie potrafiłszy obalić panujących o nas stereotypów i udowodnić, iż społeczeństwo polonijne w Brazylii wcale nie jest gorsze od tyłu innych, jakie się tu osiedliły. Nie zadaliśmy sobie najmniejszego trudu, by sami o sobie kształtować dobrą opinię w społeczeństwie brazylijskim.

Niejednokrotnie już zostało stwierdzone, że opinię o nas urabia nie kto inny, jak tylko Niemcy. I to nie od wczoraj, ani poza wczoraj, lecz od setek lat. Wszystkie publikacje niemieckie o Polakach czy o Polsce — w najlepszym wypadku — są nam niechętnie. Kryją się za tym, oczywiście, względy historyczne i polityczne. Pogląd oparty na takich źródłach pokazywał nas zawsze w czarnych barwach. Ianni'emu, jeżeli nie jest germanofilem, to jednak jest mu dostępniejszy język niemiecki niż polski. Dlatego dzieło jego ma właśnie taki charakter a nie inny.

Po dłuższych rozważaniach, podjętych przez grupkę ludzi dobrej woli, przeważyło zdanie, iż najlepszą odpowiedzią na pracę profesora Ianni'ego może być tylko wydawanie periodyka w języku portugalskim z materiałami dotyczącymi polskiego osadnictwa w Brazylii. Uznano, że materiały te powinny być częściowo tłumaczone z języka polskiego a częściowo własne, oryginalne, przeznaczone dla wszystkich tych, którzy w jakikolwiek bądź sposób interesują się zagadnieniem osadniczym. Wychodzono z założenia, że dostarczone materiały, lub wskazanie ich źródeł, staną się przyczynkiem do opracowania w przyszłości historii naszego osadnictwa na tutejszym terenie oraz pozwolą naukowcom brazylijskim na zrozumienie elementu polonijnego.

Tak więc powstały "Anais da Comunidade Brasileiro Polonesa".

## NOVA KONSTYTUCJA SOWIECKA

Nowa konstytucja ZSRR została w pierwszym rządzie surowo skrytykowana przez eurokomunistów. Na ten temat pisze redaktor organu Wł. P. K. "Unita" Giuseppe Boffa: "W każdej ustawie konstytucyjnej chodzi głównie o przestzeżenie zawartych w niej norm prawnych i o jasne nam ostatnio lekcję poglądową przy usunięciu Podgornego. Nie ujawniono przyczyn politycznych, które spowodowały jego zwolnienie, a sam sposób usunięcia jest wyrazem zarówno niejasności przepisów konstytucyjnych jak utrzymywania między rządem a społeczeństwem stosunków budzących w nas co najmniej zdziwienie i zaskoczenie..."

Boffa stwierdza również, że nowa sowiecka konstytucja nie wprowadza żadnych konstruktywnych zmian w dotychczasowej strukturze władzy sowieckiej i w zasadzie jest zutem a mianowicie połączeniem w jednym ręką stanowisk generalnego sekretarza partii i przewodniczącego Prezydium Najwyższego Sowietu.

A oto znamienna wypowiedź Adama Ciołkosza w tej sprawie: "...Nowa konstytucja sowiecka niesie z sobą dalsze zagrożenie swobód jednostki ludzkiej, praw człowieka i obywatela, niesie wzmocnienie władzy partii komunistycznej i wzmocnienie władzy jej Sekretarza Generalnego. Jest to konstytucja "partii nowego typu" i "państwa nowego typu". Jakiego typu? — zapytuje Adam Ciołkosz i sam odpowiada: Typu totalitarnego, faszystowskiego, nie wahajmy się użyć tego określenia. "Wódz" i monopolistyczna partia polityczna — oba te elementy faszystowskiego systemu rządzenia znajdujemy w nowej konstytucji sowieckiej".

Swoją wypowiedź na ten temat, Adam Ciołkosz kończy niewesołym akcentem. Oto jego słowa:

"...Jednym z największych przeżyć mego życia była mowa Filippo Turatiego, socjalisty — emigranta włoskiego, której wysłuchałem na kongresie Międzynarodówki Socjalistycznej w Marsylii z końcem sierpnia 1925 roku. Z mowy tej utkwiły na zawsze w mej pamięci trzy słowa "Faszyzm to wojna". Słowa te okazały się prawdziwe — i to jak prawdziwe. Wszyscy dyktatorzy są pyszałkami, wszyscy chcą rozslawić swoje imię i utrwalić je w historii i Breżniew nie jest pod tym względem wyjątkiem".

Jerzy Mroczkowski

## CZY "LATAJĄCE TALERZYKI" ISTNIEJĄ?

Latające talerzyki są znane od wielu wieków. Za czasów rzymskich nazywano je "latającymi tarczami", w średniowieczu — "statkami na niebie", w drugiej połowie XIX wieku — "statkami powietrznymi". Obecnie ich oficjalna nazwa brzmi: "Niezidentyfikowane latające przedmioty" (UFOs).

Ankieta przeprowadzona przez Instytut Gallupa w Stanach Zjednoczonych wykazała, że 15 milionów Amerykanów twierdzi, że widziało UFOs na własne oczy. Wśród nich jest prezydent Carter.

Prezydent Carter widział "latające talerzyki" w roku 1973 w miejscowości Thomaston w stanie Georgia i tak opisuje swe wrażenia: "Było to niezwykle doświadczenie. Talerzyki były wielkie, bardzo błyszczące i zmieniające barwę. Wielkość ich była podobna do wielkości Księżyca". Carter obserwował je przez 10 minut. "Jedna jest rzecz pewna — oświadczył Carter — nigdy nie będę się śmiał z ludzi, którzy mówią że widzieli UFOs".

Uczestnicy ostatniego Kongresu w Chicago są przekonani, że zjawisko "latających talerzyków" istnieje. Panują jednak różne zdania co do ich istoty. Czy są to obiekty z innych ciał niebieskich? Czy są to zjawiska meteorologiczne? Czy też są wynikiem wyobraźni ludzkiej, skłonnej do doszukiwania się rzeczy niezwykłych? Tysiące uczonych z kilkudziesięciu krajów usiłuje znaleźć odpowiedź na te pytania.

**Paulo Müller, Filhos & Cia. Ltda.**  
CREDIÁRIO

Use o seu crédito, comprando na loja de PAULO MÜLLER, FILHO & CIA. LTDA., os seguintes artigos: rádios, televisores, geladeiras, móveis de fórmica, poltronas, sofás-camas, fogões a gás e a lenha, artigos para copa e cozinha, alumínio PANEX, prataria, cristais da CHE-COSLOVÁQUIA, ALEMANHA E POLÓNIA, porcelanas, faqueiros de aço inoxidável e de prata, materiais eletrodomésticos e uma imensidade de artigos para presentes, com preços especiais, principalmente em porcelanas e

**CRISTAIS IMPORTADOS**  
NÃO DEIXE PARA OS ÚLTIMOS DIAS.  
USE O SEU CRÉDITO EM TEMPO!

**Paulo Müller, Filhos & Cia. Ltda.**  
Rua Dr. Murici, 835 e 843 — Fones: 22-8307 e 23-3514  
CURITIBA — PARANÁ

## RZECZY CIEKAWY I PRAWDZIWE

### ELEKTROWNIE NA MORZU

W Sztokholmie opracowano wspólny szwedzko-norweski projekt budowy elektrowni zakotwiczonych na pełnym morzu i opalanych gazem wydobywanym spod dna morskiego. Elektrownie te planowane są w pierwszej kolejności na Morzu Północnym, gdzie — jak wiadomo — eksploatuje się zarówno gaz, jak i ropę naftową. W przyszłości byłyby one również eksportowane do innych rejonów.

Każda elektrownia, ustawiona na pływającej platformie, będzie mieć moc 250 MW, co wystarczy na potrzeby kilkuset-tysięcznego miasta. Elektryczność będzie odprowadzana na ląd podwodnym kablem. Budową platform zając się ma szwedzka stocznia państwowa "Karlskrona", budująca dotąd głównie okręty wojenne.

W projekcie uczestniczą, ponadto inne znane szwedzkie przedsiębiorstwa "Asea" i "Stal-Alaval". Również rządy Norwegii i Szwecji zapowiedziały swoje poparcie dla projektu.

### OSOBLIWE ZWYCZAJ

W miasteczku Mittersheim w Alzacji utrzymał się po dziś dzień zwyczaj, że za każdym razem, gdy żona pobije męża przy świadkach — na ulice miasteczka wyrusza kawalkada, złożona z młodych mężczyzn. Na przedzie, na białym koniu jedzie herold, ogłaszając wsem wobec ów gorszący ewenement. Za jeźdźcem niesiony jest transparent z napisem "Jakby to było dobrze, gdyby nie było kobiet"! Następnie młodzi ludzie odtwarzają scenę małżeńską, a setki ciekawych przyglądają się temu widowisku. Na zakończenie — herold objeżdża raz jeszcze ulice miasta, ostrzegając wszystkie kobiety, aby były uprzejme dla swych mężów, jeśli nie chcą narazić się na publiczne potępienie.

Ostatnia tego rodzaju kawalkada miała miejsce w roku 1959, co dowodzi, że ta demonstracja mężczyzn przyniosła wyniki. Albo też, że żony w tym miasteczku biją mężów... bez świadków.

### PODWODNY ŚWIAT

Rafa koralowa jest gigantycznym "zwierzokrzewem". Stanowi ona zespół niezliczonych miliardów roślin i niezliczonych mil i ar dów zwierząt, funkcjonujący jak jednolity organizm, podobnie jak miliony wyspecjalizowanych komórek tworzą ciało człowieka.

Głównymi mieszkańcami rafy są polipy koralowe — maleńkie, robakowate organizmy z otworem gębowym. Z wody morskiej pobierają wapień i przetwarzają go na wydzielinę, z której budują

swe "domki", szkielet całej kolonii. Z polipami dzielią mieszkanie jednokomórkowe rośliny — glony. Te z kolei, dzięki energii słonecznej, wytwarzają z dwutlenku węgla i wody skrobię i cukry, podstawowe paliwo życia zwierzęcego. W ten sposób rośliny żywią swych wyżej stojących ewolucyjnie partnerów i na odwrót: wydaliły zwierząt stanowią nawóz dla roślin.

Traktując rafę koralową jako wielki, samowystarczalny organizm, można niemal powiedzieć, że zjada ona sama siebie nie tracąc w tym procesie i reprezentuje szczytowe osiągnięcie wydajności przyrody. Stwierdzono np., że 0,5 ha rafy koralowej produkuje ok. 33 ton cukru rocznie — wynik z trudem osiągany przez ludzi na najlepszych plantacjach. Żywność otaczającego morza wyraźnie nie ma większego znaczenia i rafy koralowe prosperują także w zupełnie pustynnych częściach oceanu.

### TAJEMNICA PEREL

Od dłuższego czasu japońscy uczeni zajmowali się pochodzeniem naturalnego zabarwienia pereł. Ustalono, że uzyskanie np. różowego odcienia zależy od zawartości manganu w wodzie morskiej, w której żyją perliopławcy.

W hodowlach perliopławców zaczęto więc dodawać do wody morskiej soli różnych metali, dzięki czemu panie mogą się zaopatrzyć w pereły o pięknych, niespotykanych odcieniach: niebieskim, zielonym, pomarańczowym, a nawet lilowym.

100 charutos por Cr\$ 32,00. Isqueiros desde Cr\$ 8,00 até Cr\$ 300,00. Baralhos desde Cr\$ 8,00 até Cr\$ 192,00. Cachimbos desde Cr\$ 8,80 até Cr\$ 450,00. Artigos para barbelos e afiação — Cutelaria de importação — Sementes de verduras, flores, pasto e grama de importação — Liquinhos — Lanternas à gás. — Ferros de passar a roupa — elétricos, à brasa e a gás. — Camas com colchão — Máquinas para corte de grama — elétricas, manuais e à gasolina. Fumos — goyano, tiete, catarinense, amarelinho — Wika — E.C.T. Repolho e tomate híbridos — Ferramenta agrícola — Linha completa para açougue — Afiação — Máquinas para somar — Cera virgem carnauba — Herva para chimarrão Regina. — Fumos para cachimbos - 20 qualidades — para cigarros - 30 qualidades. Máquina para tricot - Mitsumbichi — Garrafas térmicas — Peças — E.C.T. Consertos de cachimbos — Pitelas.

**A LIBERTY**  
Saldanha Marinho, 148 — Fones: 24-8052 — Loja: 34-3752  
BRACATINGA — CEBOLA — 1977

## SPROSTOWANIE do "Krótki zarys Historii Literatury Polskiej":

- 1) 5 wiersz "Bogurodzicy": Usłisz glosi naplen misli cłowiecze.
- 2) ... Andrzej Morsztyn (1613 - 1693) — to poeta liryczny. Wśród prozaików musimy zanotować Jana Chryzostoma Paska (1630 - 1701), który po wojnach i...
- 3) Szymon Szymonowicz.

**AUTO MECÂNICA LONDRINA**  
DE  
GETULIO THADEO OSTROWSKI  
Mecânica de automóveis em geral.  
Pintura — Lataria e Torno.  
ANEXO DESPACHANTE OFICIAL DE TRANSITO  
Emplacamentos — Transferências —  
2.ªs vias — Pagamento de taxas  
Renovação de carteiras de habilitação, etc....  
Rua João Negrão, 1.820 — Fone: 23-4844  
Curitiba — Paraná  
FALA-SE EM POLONES

**Siga o caminho das boas ações.**

A Bamerindus Corretora atua nas principais Bolsas do País. Sem intermediários. E com a agilidade que você espera no cumprimento de suas ordens. Defina o alvo. E acerte com a Bamerindus Corretora.

**BAMERINDUS**

# ZE ŚWIATA KATOLICKIEGO

## PIELGRZYMKI W MEKSYKU

W Meksyku zakończyło się pielgrzymowanie maryjne w diecezji Guadalajara, które trwało cztery miesiące, od czerwca ub. r., wśród entuzjazmu wiernych oddających hołd Matce Najświętszej przed obnoszoną po parafiach figurą "Paniąki" z Zapopan. Na zakończenie przybyło do sanktuarium w Zapopan ok. 700 tys. pielgrzymów. Uroczystości końcowe zbiegły się z uroczystościami maryjnymi w Mieście Meksyku, gdzie 12,10 ub. r. została poświęcona nowa bazylika ku czci Matki Bożej z Guadalupe. W ub. r. przybyło do tego sanktuarium narodowego ponad 1.500 pielgrzymek, razem ok. 10 mln. wiernych.

## W SKRÓCIE

**W Kolegium Kardynałów** znaczną większość stanowią obecnie księża mianowani kardynałami przez papieża Pawła VI. W Konsystorzu liczbą kardynałów wyniesie 137.

**Ojciec Święty** przekazał jubileuszowy dar dla królowej Elżbiety przez Delegata Apostolskiego w Anglii, arcybiskupa Huma. Jest to odbitka jednej z najświetniejszych Biblii "Biblia Borso d'Este". Zawiera dwa tomy, których łączna waga wynosi 205 kg. Biblia ta została wykonana we Włoszech w Ferrarze w latach 1455 - 1461. Oryginał jest obecnie w Medenie.

**W Watykanie**, następcą mgr. Jana Benelli, który otrzymał nominację na arcybiskupa Florencji, został mgr Caprio. Współpracował on przez długie lata z Sekretarzem Stanu kard. Villot.

**Arcybiskup Karekin Sarkissian**, zwierzchnik kościelnej wspólnoty ormiańskiej ortodoksyjnej w Nowym Jorku, został wybrany na koadiutora Głowy Ortodoksyjnego Kościoła ormiańskiego w Libanie. Wyboru dokonało około 180 biskupów i przedstawicieli laickiego ze Stanów Zjednoczonych, z Kanady i krajów Bliskiego Wschodu.

**Na terenie Chicago** działa od trzech lat Towarzystwo Przyjaciół KULU, którego celem jest nieść pomoc finansową i informować o celach i pracach Uniwersytetu. Ta organizacja liczy ponad 200 członków. Czynnie pra-

cuja dla Towarzystwa Siostry Felicjanki.

**Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny** w 1981 roku odbędzie się w Lourdes. Odbyły się tam już dwa Kongresy Eucharystyczne; pierwszy w 1899 r. i następny w 1914 roku. Ojciec św. brał osobiście udział w Kongresie w Bombaju w 1964 roku i w Bogocie w Kolumbii (A. Pol.) w 1968 roku.

**Komunie święta** na ręce rozdają obecnie za aprobatą kościelną w 43 krajach na świecie.

## POŚWIECENIE NOWEGO POLSKIEGO KOŚCIOŁA

"Kościoł w jest tak piękny, że zasługuje na miłano polskiej katedry w Londynie. I wszyscy powinniśmy się z tego cieszyć" — powiedział ks. biskup Władysław Rubin w przemówieniu od ołtarza, podczas uroczystości poświęcenia nowego polskiego kościoła im. św. Jana Ewangelisty, przy St. Johns Avenue, "na Putney".

Księdzu Biskupowi w koncelebrowanej Mszy św. towarzyszyło grono księży z rektorem polskiej misji katolickiej, ks. prałatem dr Karolem Zielińskim na czele. Po uroczystości zarząd Polskiego Ośrodka Katolickiego Wimbledon-Putney podejmował ks. biskupa Rubina bankietem w domu parafialnym przy Ravenna Road. Dom który nabyto w stanie podniszczonym, został odnowiony dzięki bezinteresownej pracy kilku parafian. Będzie stanowił jeszcze jedno centrum życia polskiego w Londynie.

## WIARA NIE SPRZECIWIĄ SIĘ POSTĘPOWI

Czy w dzisiejszym, nowoczesnym świecie jest miejsce dla religii, dla Kościoła, krótko mówiąc, dla naszej wiary? W tym dzisiejszym świecie, wprzęgniętych we wszelkie formy ludzkiego postępu, gdy wszystkie nigdy nie zaspokojone potrzeby życia wołają o postęp we wszystkich dziedzinach? Czy dzisiejszy rozdział doczesnej działalności od religijnej, czy dzisiejszy sekularyzacja, a raczej, ściślej mówiąc, sekularyzm, tak wszechwładnie panujący w ludzkich umysłach, wyklucza ewangelizację, czy wyklucza religię, czy wyklucza wiarę z areny życia współczesnego?

Jak widzicie, stoimy tu wobec podstawowego pytania. Jest to kwestia życia czy śmierci dla religii, dla wiary, dla ludzkości. Nowoczesny ateizm, tak teoretyczny jak i praktyczny, dał już światu odpowiedź negatywną i wielu ludzi przyjął, często biernie, na ślepo. Wydaje im się, że wiara dawaj mentalność nowych pokoleń i dopiero bez niej ma człowiek prawdziwą wolność, wtedy żadne skrupuły religijne go nie krępują.

Ale ta odpowiedź nie wyjaśnia nam, jaki będzie los człowieka, jeśli pozbawi się go światła wielkich prawd wiary, które daje wyjaśnienie wszelkich problemów świata i życia ludzkiego. Czyż wiara nie ma oczu? św. Augustyn przypomina: "Wiara ma oczy, i to większe, mocniejsze i potężniejsze".

Niejednokrotnie już mówiliśmy, że nie ma zasadniczej sprzeczności między wiarą a postępem. Nasza encyklika "Populorum Progressio" jasno to stwierdza. Wiara i postęp uzupełniają się i żadnym między nimi nie ma konfliktów. Idąc dalej, przypominamy pierwszeństwo Królestwa Bożego przed potrzebami doczesnymi. Niestety dla wielu ludzi, nawet chrześcijan, miarą wszystkiego jest ziemski interes.

Przeczytajmy pamiętne strony z encykliki Leona XIII: "Immortale Dei", która stwierdza i jasno wykazuje, że szukanie Królestwa Bożego niejako automatycznie, bezwiednie przyczynia się do postępu życia doczesnego. "Kościoł, nieśmiertelne dzieło Boga najmiłosierniejszego — chociaż z natury swej dąży do zbawienia wszystkich ludzi — przynosi jednocześnie tak wielkie korzyści doczesnemu, że nie mógłby przynieść większych nawet wtedy, gdyby bezpośrednim celem jego działalności była właśnie pomyślność tego życia doczesnego. I tak jest istotnie. Gdzie tylko wkracza Kościoł, zmienia warunki życia, uczy ludzi moralności i cnot dotąd nieznanych, wszędzie wprowadza nową cywilizację. W konsekwencji ci, co przyjęli wiarę, głoszoną przez Kościoł, przeżyli innych łagodnością, obyczajów, sprawiedliwością i wspaniałością przedsięwzięć".

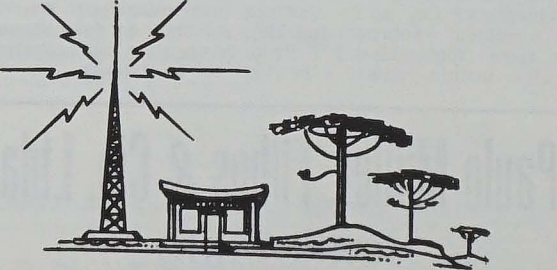
Wszystko to wskazuje, jak nieistotnym jest zarzut, jakoby Kościoł był wrogiem świeckich spraw i interesów, był niezdolnym do popierania dobrobytu i rozwoju, do którego każda dobrze zorganizowana społeczność ma prawo dążyć. Te dobre skutki pracy Kościoła (w dziedzinie doczesnej) choć nie są planowane, ale są przewidziane, a osiągamy je w duchu ofiarnej miłości.

(Z audycji ogólnej Papieża w dniu 6 października 1976 roku).

## ŚWIĘCENIA W PROKATEDRZE BIAŁOSTOCKIEJ

Z rąk administratora archidiecezji w Białymstoku bpa E. Kisiela, w prokatedrze białostockiej, 5 diakonów otrzymało święcenia kapłańskie. Ponadto Ksiądz Biskup udzielił 6 alumnom święceń diakonatu i 4 alumnow ustanowił akolitami.

Ksiądz Biskup w przemówieniu mówił o potrzebie umiłowania kapłaństwa, odpowiedzialności za Kościoł i o potrzebie życia ofiarnego.



**RÁDIO CAMBIJÓ**  
DA FUNDAÇÃO SÃO VICENTE DE PAULO  
ZYE — 348 — 1590 kHz  
Boa música, Clube dos Sócios, Terço em Família. Música polonesa aos domingos das 15,00 às 15,30 horas. Homenagens, Anúncios — Avisos e Recados para Amigos.  
83.700 — Araucária - Pr. — Rua Dr. Júlio Szymanski, 20  
Fone: — C. N. 0418 — 42-1132

## NA 27 NIEDZIELĘ ROKU

(Ewangelia według św. Łuk. 17, 5 - 10)

**✝** Powiedzieli Apostołowie do Pana: Spraw, żeby nasza wiara była większa. A Pan odpowiedział: Jeżeli będziecie mieli wiarę nawet taką tylko, jak ziarnko gorczycy, to gdy powiecie temu oto drzewu sykomory, żeby wyszło stąd z korzeniami i przeniosło się do morza, to was posłucha.

Jeśli ktoś z was ma sługę zajmującego się orką lub pilnowaniem stada, to gdy ten wróci z pola, czy mówi do niego: Chodź szybko i siadaj do stołu? Czy nie powie raczej: Przygotuj mi coś na kolację, ubierz się i posłuż mi, aż się najem i napiję, a potem ty zjesz coś i napijesz się. Albo czy będzie okazywał jakąś wdzięczność swojemu słudze za to, że zrobił wszystko, co mu polecił? Tak też i wy, gdy czynicie to wszystko, co wam nakazano, mówcie sobie: Jesteśmy sługami nieużytecznymi. Zrobiliśmy to, co powinniśmy byli zrobić.

†

Rozpoczynając miesiąc Misji, Kościoł przyjął w tym roku maksymalną Kampanię Misjonarskiej: "Świat jest twoją Rodziną". Chodzi tu o powszechne braterstwo na świecie. Nie łatwe to zadanie, kiedy spojrzymy na dzisiejszy świat, w którym panuje tyle niesprawiedliwości, zbrodni, nieprawości i wszelakiego pogwałcenia wolności. A jakie zamieszanie, kiedy chodzi o wiarę w Boga. Coś podobnego, co nam głosi prorok Habakuk w pierwszym czytaniu: "Czemuż mi ukazał nieprawość i trud, żebym patrzył na łup i niesprawiedliwość przede mną, ponieważ niezbożny przemaga sprawiedliwego". Jak wielkie pole pracy dla katolików, kiedy słyszymy, że wszyscy mają być misjonarzami i ewangelizować drugich, a siłę do tego ma dać nam wiara. Oto jakie słowa wypowiedział Bóg do proroka: "Oto kto niedowiarkiem jest, nadejść jest; nie jest prawa w nim dusza, a sprawiedliwy przez wiarę swą żyć będzie".

Nieraz może zapominamy jak wielkim darem jest wiara i nie dziękujemy Bogu za niego. Dziś ludzie interesują się najrozmaitszymi wierzeniami, nawet pogańskimi i naprawdę nie znają prawdziwego Boga i co uczynił dla grzesznego człowieka. Mamy więc strzec naszej wiary, jak to poleca św. Paweł swemu uczniowi Tymoteuszowi: "Strzeż dobrego depozytu wiary przez Ducha św." Oceniając ten dar wiary mamy apostołować wśród oziębłych chrześcijan, oddających się rozmaitym zabobonom. Zeby temu trudnemu zadaniu odpowiedzieć, mamy naśladować Apostołów, jak nam to przedstawia Ewangelia św. i prosić o pomnożenie wiary: "I rzekłi Apostołowie Panu: przymnoż nam wiarę". I co za pocieszające słowa usłyszeli: "Gdybyście mieli wiarę jako ziarnko gorczyczy, powiedzielibyście temu drzewu morwowemu: "wykorzeń się, a przesadz się w morze — a usłuchałoby was". Ziarnko gorczyczy jest bardzo małe, a jeśli uważamy, że nasza wiara jest większa, to kierując się nią będziemy mogli dokonać wielkich rzeczy dla Boga i Kościoła. Mamy zapewnienie od Chrystusa. Od nas zależy, aby ta nasza wiara była żywa i skłaniała nas do działalności misyjnej, jak tego domaga się od nas Kościoł w dzisiejszych czasach. Bolesć powinna ścisnąć nasze serce na widok niedowiarstwa tylu ludzi na świecie. Chrystus umarł za wszystkich i dokonał wielkiego dzieła odkupienia ludzkości, domagając się od nas współpracy. Czy możemy Mu odmówić, kiedy ludzie idą na potępienie, bo nie znaleźli nikogo, żeby im wskazał pewną drogę do zbawienia.

Ks. Z. P.

**O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS**



**AUTO VIDROS S. CRISTÓVÃO**

TEM DE TUDO PARA SEU CARRO

**VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS**

MATRIZ: R. NILO CAIRO, 52 } Fones: 22-7349  
FILIAL: R. CONS. LAURINDO, 961 } Fones: 24-5374

## WIEŚCI Z POLSKI WIEŚCI Z POLSKI WIEŚCI Z POLSKI WIEŚCI Z POLSKI WIEŚCI Z POLSKI WIEŚCI Z POLSKI WIEŚCI Z POLSKI

### HISTORYCZNY WÓZ DRZYMAŁY

W tym roku przypada 40 rocznica śmierci Wojciecha Michała Drzymały z Podgradowca w Poznańskim, rolnika, który swoim słynnym domem na kółkach "wjechał" do historii.

Michał Drzymała w okresie zaborów stał się symbolem przywiązania do ziemi i upartej walki z akcją germanizacyjną. Jego nazwisko powtarzano w czasie obchodów narodowych.

W 1905 roku Michał Drzymała kupił we wsi Podgradowice około 7 morgów ziemi, położonej w odległości 700 metrów od niej. Miał zamiar podbudować się, ale komisarz obwodowy, Hermann Bock, odmówił mu wydania zezwolenia. Chciał w ten sposób zmusić Drzymałę do odsprzedania ziemi Niemcom. W całej bowiem wsi tylko oni mieszkali i nie mogli pogodzić się z myślą, iż znajdzie się wśród nich polski gospodarz.

Drzymała jednak nie załamał się. Kupił w Grodzisku stary, zniszczony wóz cyrkowy, wyremontował go i zamieszkał w nim wraz z rodziną.

Wobec upartego chłopca komisarz obwodowy zaczął stosować terror. Potraktowano rodzinę Drzymałów jak Cyganów i zabroniono im stać wozem w jednym miejscu dłużej niż jedną dobę. Codziennie więc przesuwał wóz, ale ze swojej ziemi nie ustępował. Na dodatek zabrano im "ze względów bezpieczeństwa" piecyk, potrzebny do gotowania jedzenia i ogrzewania mocno przewiewnego wnętrza tego prowizorycznego mieszkania.

Gdy Drzymała miał 71 lat odwiedził go znany pisarz Józef Weyssenhoff. Napisał

później: "Drzymała żyje w osamotnieniu i zupełnym zapomnieniu. Był czas, gdy jeżdżono do niego, fotografowano i wyświetlano o nim filmy. To minęło".

Robiono to dla legendy o nim. Nie robiono jednak nic dla niego samego schorowanego i zreumatyzowanego człowieka.

W 1923 roku Drzymała opuścił powiat Wolsztyn. Otrzymał z datków rodaków 15-hektarowe gospodarstwo rolne we wsi Grabówno pod miasteczkiem Krajeńskim. Tu też umarł 25 kwietnia 1937 roku mając blisko 80 lat.

Jeden z 14 wnuków Drzymały — Paweł, mieszka obecnie we wsi, w której dziadek dokonał swego historycznego czynu. Wiesz ta, ongiś Podgradowice, w 1939 roku otrzymała nazwę Drzymałowo.

Tam, gdzie niegdyś mieszkał w swym domu na kółkach Michał Drzymała ustawiono 4-tonowy głaz-obelisk z tablicą pamiątkową.

### POLAK WIRTUOZ — SKRZYPEK

Henryk Wieniawski przeszedł do historii muzyki jako jeden z największych, obok Paganiniego, Joachima i Lauba, wirtuozów skrzypków. Rozpoczął swą sławę już jako ośmioletnie "cudowne dziecko" i licząc zaledwie jedenaście lat, w 1846 roku zdobył w konserwatorium w Paryżu złoty medal, dyplom honorowy i drogie nagrody skrzypce Guarneriusa del Gesù. Pozostał na szczycie geniusza skrzypiec aż do przedwczesnego zgonu w marcu 1880 roku.

Jako kompozytor Wieniawski jest oceniany nieco niżej, chociaż niektóre z jego utworów stale figurują w repertoriach syn-

nych dzisiejszych wirtuozów. Na przykład jego "Legenda", wokół której powstała romantyczna legenda. Połączona ona była z jego staraniami o rękę pięknej Angielki, Izabelli Hampton. 24-letni Henryk Wieniawski, po triumfalnym podbiciu sal koncertowych w Rosji, Niemczech, Holandii i Belgii, został w roku 1859 zaproszony do Londynu na otwarcie pierwszego sezonu koncertów kamejszala Wieniawskiego podczas jego występów na kontynencie i za pośrednictwem wspólnego przyjaciela, słynnego pianisty rosyjskiego Antoniego Rubinsteina, zaprosiła Henryka do domu i tam — jak zwiędła napisała w swych wspomnieniach Izabella jej córka — "pomijając szczegóły, wywiązała się między mną, a sławnym artystą sympatia; wkrótce zaręczaliśmy się".

### KONTRAKTY EKSPORTOWE "SKÓRIMPEXU"

Do zagranicznych odbiorców towarów polskiego przemysłu skórzanego należą m. in. USA, Anglia, Kanada i RFN. Największy udział w eksporcie ma obuwie. Najwyższe stanowią też skórki futerkowe, głównie linie i nutrii sprzedawane z dużym powodzeniem na aukcjach w Londynie, Lipsku i Leningradzie. Np. za sześć skórek srebrnych nowartowat małego Fiata. Nutrie natomiast, największym w świecie eksporterem, osiąga przez Polskę od pewnego czasu eksport towarowej odzieży ze skór i futer, nabywanej

przez kraje skandynawskie i Francję, w tym roku zwiększył się o 50 proc. Cieszące się coraz większym popytem polskie obuwie wykonane jest według technologii i wzorów znanych w świecie firm "Bata" Katy (USA), Manz (RFN) itp.

### WIEŚ PAMIĘTAJĄCA STASZICA

Wycieczki oraz indywidualni turyści coraz częściej odwiedzają i podziwiają wieś Sielęczę Wielką, leżącą niedaleko dawnego gościńca pocztowego Kielce — Piotrków nad rzeką Czarną Konecką. Otoczona sosnowym lasem, z dala od utartych szlaków turystycznych, zachwyca swym autentycznym pięknem. Ale nie tylko. Zobaczyć tam można pamiątkę Stanisława Staszica stalownie i walcownie — powstałe w latach 1821 - 1841, stanowiące dziś podstawę Muzeum Staropolskiego Zagłębia Przemysłowego oraz pamiątkę te czasy osiedle robotnicze i szkoły.

### GÓRNICZY POTENTAT

Polska służba geologiczna wzbogaciła kraj o wiele cennych surowców. Intensywne badania w ciągu ostatnich 25 lat przyniosły odkrycia nowych bogactw naturalnych: starożytna ruda żelazna, miedzi, cynku, ołowiu, soli kamiennych i potasowej, węgla kamiennego i brunatnego, gazu ziemnego oraz wielu surowców skalnych. Mieszkańcy Polski stanowią niewielej jeden procent ludności świata, a polska produkcja górnicza daje przeszło 2 proc. światowego wydobycia surowców mineralnych. Polska zajmuje drugie miejsce w Europie pod względem produkcji górnicznej na 1 km kwadratowy.

TADEUSZ DOŁĘGA - MOSTOWICZ

# PROFESOR WILCZUR

8) Mimo chodzącym zazwyczaj nie zdarzały się nigdy, ani za owych czasów, gdy lecznicą kierował młody wówczas i nie dźwigający na swych barkach ciężaru przeżytych profesor Wilczur, ani wówczas, gdy on sam, profesor Dobraniecki, był tu dyrektorem.

— Chcę by mnie panowie dobrze zrozumieli — mówił. — Kierowanie taką instytucją wymaga bardzo wielu wysiłków, nienadwątłej energii, nienadzwyczajnej tragicznymi przeżyciami sprężystości. Każdy z nas, lekarzy, zdaje sobie sprawę, a przynajmniej zdawać sobie sprawę powinien, że po prostu wielką odpowiedzialność za życie powierzonych nam pacjentów, że szczytną swą misję godnie spełnić może tylko wówczas, gdy jest pewien pełnię sił duchowych i umysłowych, które przebiegiem lat wyczerpują się nawet wtedy, gdy życie płynie normalnie. Dlatego z całą stanowczością muszę stanąć w obronie profesora Wilczura i sądzić, że mam prawo wymagać dlań wyrozumiałości.

— Panowie i wasi czytelnicy wiedzą dobrze, jak ciężkie przeżycia wyrwały go na długie lata z normalnego trybu egzystencji. Proszę mi wierzyć, że nie może pozostać bez śladu na psychice, na umyśle i na woli człowieka fakt kilkunastoletniej amnezji, utraty pamięci i wegetowania w strasznych warunkach wśród pospółstwa, w nędzy. I tak godne podziwu jest, że profesor Wilczur zdobył się na tak wspomniany dowód siły i żywotności ducha, że po tylu latach potrafił przejść od praktyki znachorskiej, od najprymitywniejszych sposobów leczenia do kierowania wielką lecznicą, gdzie i najmłodszego najbardziej energicznego człowieka mógłby przerazić nadmiar skomplikowanych zagadnień organizacyjnych, wymagających ustawicznej czujności, ustawicznej kontroli. Z naciskiem proszę panów o podkreślenie mego wielkiego szacunku dla profesora Wilczura, który będąc już w tych latach, gdy nawet każdy inny lekarz, któremu życie upłynęło normalnie i spokojnie, szuka odpoczynku, wciąż jeszcze trwa na stanowisku.

Zegnając się z dziennikarzami profesor Dobraniecki uwarunkował umieszczenie wywiadu tym, że będzie wydrukowany jak najściślej.

— Nie mam, oczywiście i nie mogę mieć wpływu na rodzaj i jakość komentarzy, którymi Panowie zechcą ten wywiad i cały wypadek opatrzyć. Nie chciałbym jednak, by wskutek zniekształcenia wypowiedzianych tu przeze mnie słów ktokolwiek z czytelników mógł wyrobić sobie błędne zdanie o moim stosunku do sprawy.

O godzinie piątej po południu na ulicach Warszawy ukazały się nadzwyczajne dodatki, przynoszące wieść o śmierci znakomitego tenora. Korespondenci pism zagranicznych wysłali długie depesze, wszystkie linie telefonów międzymiastowych na Berlin, Wiedeń, Paryż przez długi czas były zajęte.

W mieście o niczym innym nie mówiono. W dodatkach nadzwyczajnych podano tylko suche fakty, ale tytuły zawierały już osąd: "Wielki śpiewak Leon Donat zmarł pod nożem profesora Wilczura", "Nie zbadano przed operacją serca", "Ofiara karygodnego niedbalstwa w lecznicy profesora Wilczura".

Warszawa się trzęsła. Przed gmachem lecznicy zgromadził się kilkutyśny tłum wielbicieli zmarłego śpiewaka, z gęstwy ludzkiej raz po raz padały głośne okrzyki pod adresem profesora Wilczura i w ogóle lekarzy. Omal nie poturbowano wychodzącego z lecznicy doktora Żuka, a policja z trudem zdołała tłum rozproszyć, by dać przejazd karetce pogotowia, która właśnie przywiozła jakiegoś pacjenta.

W samej lecznicy panował nastrój pogrzebowy. Jeden tylko bodaj profesor Wilczur nie przerywał swoich codziennych zajęć. Zdawał się nie dostzegać wyrazu twarzy podwładnych, ani ich zdenerwowania, zdawał się nie wiedzieć o wzburzeniu na mieście, zdawał się nie słyszeć hałasującego pod oknami tłumy.

Kończył właśnie wieczorną wizytację pacjentów i schodził na dół w chwili gdy przywieziono nowego. Asystujący profesorowi doktor Kolski chciał zająć się jego przyjęciem, lecz Wilczur sam zbliżył się do lekarza Pogotowia, by pacjenta odebrać. Z noszy, z którymi dwaj sanitariusze skierowali się do sali przyjęć, rozległy się ciche pojękiwania, drogę znaczyły gęste krople czarnej krwi.

— Co to jest? — zapytał profesor Wilczur.

Lekarz Pogotowia wyjaśnił: rozprawa nożowa, stan beznadziejny, kilka głębokich ran klatki piersiowej i brzucha. Tylko natychmiastowa operacja może coś pomóc. Dlatego właśnie przywiozł go tu, bo było najbliżej.

— Proszę od razu na stół — zwrócił się Wilczur do Kolskiego.

Kolski zatrzymał się przez sekundę:

— Czy ma go operować doktor Rancewicz?

— Nie, ja sam się tym zajmę — odpowiedział Wilczur.

Kolski pobiegł wydać dyspozycje, po czym dobiegł do lekarzy, którzy mieli przygotować narzędzia do zabiegu.

(c. d. n.)

## AUSTRALIA:

### POMNIK ŻOŁNIERZA POLSKIEGO W AUSTRALII

Na walnym zjeździe kół SPK w Australii, 22 i 23 listopada 1975 roku w Adelaidzie, delegat koła SPK Nr 6 K. pamięci zamordowanych w Katyniu i poległych na frontach II wojny światowej żołnierzy PSZ. Myśl została entuzjastycznie poparta przez innych delegatów.

Nowo wybrany krajowy zarząd SPK zbadał możliwość budowy pomnika w Melbourne, Sydney i Canberra. Zdecydowane zostało, że najlepszym rozwiązaniem ze względu na centralne położenie będzie budowa pomnika przy Domu Polskim w Adelaidzie. Decyzję zaaprobował zjazd prezesów kół SPK w październiku 1976 roku i dokonał selekcji z przedstawionych projektów budowy pomnika.

Wybór padł na projekt S. Ostoja-Kotkowskiego. Koszt budowy oblicza się na ok. 10 tys. dol. austral.

Krajowy zarząd SPK powołał prezydium komitetu budowy pomnika w składzie: M. Dobek (przew.), S. Gotowicz, T. Jezierski, J. S. Misiak, A. Szczygielski, delegat rządu R. P. na Południową Australię, prezesi kół SPK oraz prezesi innych organizacji popierających budowę pomnika.

Cztery kolektorki z sekcji PPS w Melbourne: T. Choma, K. Chuchała, J. Krzemieński i A. Zuliński zebraли i przekazali komitetowi budowy pomnika ok. 500 dol. austral.

Odstąpienie pomnika, 17 września 1977 r., było wielką manifestacją niepodległościową społeczeństwa polskiego w Australii i dowodem, że emigracja nasza nie zapomniała o ideałach, w imię których żołnierz polski walczył i ginął.

## USA:

### TRZECI POLSKI DYRYGENT W USA

Tomasz Michalak, lat 37, został dyrygentem (dyrygentem muzycznym) New Jersey Symphony Orchestra. O stanowisko to ubiegał się ok. 100 kandydatów.

Do ostatniej eliminacji pozostało sześciu. Tomasz Michalak był wśród nich najmłodszy.

Obok Skrowaczewskiego (Minneapolis) i Semkowa (St. Louis) będzie trzecim polskim dyrygentem poważnej orkiestry w Stanach Zjednoczonych.

Tomasz Michalak ukończył Wyższą Szkołę Muzyczną w Warszawie; w grudniu 1963 roku przybył do Ameryki, żeby kontynuować studia muzyczne w Curtis Institute w Filadelfii, Pa. Następnie był profesorem muzyki w Ithaca College, a obecnie jest jednym z dyrygentów Pittsburgh Symphony Orchestra i jednocześnie dyrygentem North-Eastern Symphony Orchestra i Canton Symphony Orchestra, Ohio. W 1971 r. otrzymał nagrodę Koussevitzky'ego za dyrygenturę. Wśród zdobywców tej nagrody są Bernstein i Ozawa.

Zona Tomasza Michalaka, Ewa, jest śpiewaczką operową (mezzo-sopran). Obecnie śpiewa w operze w Lubecie, w Niemczech Zachodnich, pod panieńskim nazwiskiem Dąbrowskiej. W przyszłym miesiącu ukaże się płyta z operą "Dama Płkowa" Czajkowskiego, którą nagrała w Paryżu z Rostropowiczem.

## SZKOCJA:

### ZŁOT MŁODZIEŻY

Przy współpracy organizacyjnej miejscowego Koła SPK odbył się w Falkirk doroczny zlot młodzieży Szkół Przedmiotów Ojczyźnianych w Szkocji. W tym roku przypada 25-lecie Szkoły, co zostało przypomniane podczas mszy św. odprawionej przez Rektora Polskiej Misji Katolickiej w Szkocji i proboszczą społeczności polskiej w Falkirk i okolicy, ks. prałata W. Nagi-Drobinę.

Po wspólnym obiedzie w Domu Kombatanta, w sali imprezowej odbyła się główna część zlotu — popisy młodzieży poszczególnych szkół w Szkocji. Przemówienia wstępne wygłosił p. J. Wrzeszczowicz, w imieniu miejscowego Koła SPK i inspektor Szkół SPK w Szkocji p. J. Mirczyński. W zlocie wzięła udział młodzież polska ze szkół: z Dundee, prowadzonej przez p. F. Chmielewskiego; z Edynburga, pod kierownictwem p. J. Mirczyńskiego; z Glasgow (kierownik szkoły p. dr B. Indyk) oraz z Falkirk (p. L. Barski).

## ARGENTYNA:

### "DOM SPOKOJNEJ STAROŚCI"

Pięćdziesięciolecie Związku Polaków obchodzone było w dniu 31 lipca br. w Martin Coronado, obok klasztoru Ojców Franciszkanów.

Cała Kolonia Polska prosiła o wzięcie udziału w zakończeniu drugiego etapu budowy D. S. S.

Pierwszy etap już ukończono: nabycie terenu, zabudowanie stropów, wykonanie i zatwierdzenie planów, zakupienie materiałów, zniwelowanie i ogrodzenie terenu oraz założenie fundamentów które zostały poświęcone w dniu 20 marca bieżącego roku.

Drugi etap: połączanie ścian zewnętrznych do wysokości dachu, wykonanie ścianek działowych, obsadzenie drzwi wewnętrznych, wykonanie plakardów, wykonanie pokładu betonowego, tynki zewnętrzne oraz pokrycie dachu.

Obecnie zbiera się kosztorys na poszczególne instalacje. Pokrycie domu da-

chem jest bardzo ważnym momentem w realizacji projektu i łącznie z kupionym terenem wynosi około 50 procent ogólnych kosztów budowy.

Zbliżamy się do trzeciego etapu realizowania przedsięwzięcia dzieła tzn. — wykończenia D.S.S. i oddania go do użytku.

Na pierwszym planie przewidziane są instalacje: elektryczna, kanalizacyjno-wodociągowa i centralnego ogrzewania.

# - Polonia Zagraniczna -

## USA:

### OBYWATELE ROKU 1976

Tygodnik Am-Pol Eagle wychodzący w Buffalo, wyróżnia corocznie pewne osoby za działalność w poszczególnych dziedzinach. Oto lista odznaczonych w 1976 roku: Zbigniew Brzeziński — odznaczenie krajowe, doradca prezydenta Cartera w sprawach bezpieczeństwa państw; Tomasz Banasiak — tancerz, w sztuce; Alfred Fabianiak — właściciel Bell's Super Market, w przemyśle; Jack Kemp — kongresman, za starania o dobro społeczne; Tadeusz Nyczko — dyrektor Międzynarodowego Instytutu w Buffalo, za podtrzymywanie kultury polskiej; Siostra Maria Pachomia felcjanek — prezydent Kolegium Villa Maria, w edukacji; Klara Owczarczak — krajowa wiceprezesa Unii Polskiej w Ameryce, za pracę w organizacjach bratnich; Henryk Nowak — kongresman, za pracę dla Polonii; Zdzisław Ordon — prezes sobotniej szkoły i nauczyciel języka polskiego w Międzynarodowym Instytucie; SM Desponsata — dyrektorka "Neighborhood Information Center", za pracę humanitarną; Piotr Rybka — za pracę w sprawach unii robotników; Wiktor Manz — sędzia sądu rodzinnego; Wanda Kogut — w "mass media" na programie Rozmaitości; Dr Richard Powell (Pawłowski) — profesor dentystyki na Uniwersytecie Buffalo; Genia Las — śpiewaczka operowa, która niedawno wróciła z Włoch; Karol Tomaszewski — weteran polskiej armii, od 25 lat czynny w organizacjach weterańskich; Shirley Stolarski — radna dzielnicy Filmore; Ks. Prał. Czesław Meloch — proboszcz parafii św. Stanisława; Jan Kopczyński — wynalazca w przemyśle; Henryk Breski — w sporcie, organizator drużyny żeńskiej; Karol Bucki — w sprawach młodzieżowych.

("Sodalis Polonia")

## DIWAŁ POETYCKI

Leopold Staff

### Ogród przedziwny

*W przedziwnym mieszkam ogrodzie,  
Gdzie żyją kwiaty i dzieci  
I gdzie po słońcu zachodzie  
Uśmiec nam z oczu świeci.*

*Wodotrysk bije tu dziwny,  
Co śpiewa jak śmiech i łkanie:  
Krzew nad nim rośnie oliwny,  
Cichy jak pojednanie.*

*Różom, co cały rok wiernie  
Kwitną i stodcy słą woni,  
Obwiązujemy lnem ciernie,  
By nie ranity nam dtoni.*

*Zywiłm rój ptaków, co budzi  
Ze snu nas z rannym powiewem,  
Ucząc nas iść między ludzi  
Z dobrą nowiną i śpiewem.*

*I mamy ule bartnicze,  
Co każą w pszczoł nam iść ślady  
I zbierać jeno słodczyce  
Z kwiatów, co kryją i jady.*

*I pielęgnuję murawę,  
Plewając z niej chwasty i osty,  
By każdy, patrząc na trawę,  
Duszą jak trawa był prosty.*

# Benjamim Zilli & Cia. Ltda.

IMPORTADORES

## ARAME FARPADO DE VÁRIOS TIPOS e ARAME LISO GALVANIZADO, AOS MENORES PREÇOS.

Avenida 7 de Setembro, 2142 — Fones: 22-2058 — 22-2133

Endereço Telefónico: "BENZILL" — Caixa Postal, 102

CURITIBA

PARANA

# H. KAMINSKI & CIA. LTDA.

JÓIAS

RELÓGIOS

ÓTICA (ÓTICA MODERNA)

Joalheria

## a PÉROLA

Rua 15 — 430

TELEFONES: 23-4475 e 22-5116

CURITIBA

PARANA

## KĄCIK RODZINNY:

## Złość nie tylko szkodzi

Złócimy się wszyscy, choć nie wszyscy jednakowo i w tym samym stopniu. Nie mówimy więc: nie złościę się! Mówimy więc: nie złościę się tak, aby wasza złość nie wyrządziła nikomu szkody, a wam wyszła na... zdrowie!

Bo złość może być zdrowa! Jest stanem emocjonalnym, oddziałującym na wegetatywny układ nerwowy. Działa więc na serce i naczynia krwionośne, przewód pokarmowy i mięśnie skóry, przede wszystkim zaś na gruczoły zewnętrzne i wewnętrzne wydzielania. Złoscząc się pobudzamy więc nadnercze, wydzielające adrenalinę, adrenalina natomiast z kolei pobudza cały organizm. Pobudza go do czynu, do działania, do wysiłku i...

Tu właśnie zaczyna się problem: czy organizm "zadanie", do którego został zmobilizowany, wykona czy nie? Czy człowiek wybuchnie niczym naładowana chmura burzowa, czy ów "ładunek" stłumi, zachowując pozorny spokój i tzw. zimną krew?

Wielu z nas po prostu daje upust wściekłości, reagując aktywnie, wy-

buchając, wyładowuje się we wrzasku, w wymyślaniu, waleniu pięścią w stół, ciskaniu różnymi przedmiotami, itp. To zdrowo, ale... tylko dla wyładowujących się. Na "placu boju" pozostają bowiem z reguły ofiary. Wielu z nas tłum z kolei złość, opanowuje się, lecz stłumiony gniew bynajmniej nie wygasa, tkwi w nas nadal, nadal pobudza organizm, wywołując w nim liczne zaburzenia, a nawet choroby. "Połykanie" zdenerwowanie atakuje przede wszystkim żołądek. Przy nadkwaśności żołądka prowadzi z reguły do wrzodów.

Co więc robić, aby wilk był syty i owca cała?

Można wyładowywać się w sposób inteligentny, nie "tykając" złości. Weźmy przykład z niektórych kobiet, które tę sztukę opanowały wręcz po mistrzowsku. Jeśli czujesz więc, że musisz wybuchnąć — ulokuj impet wybuchu tam, gdzie nie spowoduje on strat (moralnych i materialnych). Udać się do przyjaciela lub przyjaciółki i... ponarzekaj na żonę lub męża.

Ewentualnie — wyżał się na nie-

go lub na nią na papierze, ale nie pokazuj owej skargi nikomu, poczekaj z nią do jutra. Następnego dnia wrzucisz ją z największą ulgą do kosza. Jeśli nie chcesz lub nie możesz skorzystać z pierwszej lub drugiej rady — zabierz się do jakiegokolwiek roboty, najlepiej ciężkiej i wyczerpującej fizycznie, udaj się do kina, wsiań do autobusu i pojedź aż do końca, pospaceruj trochę lub po prostu — jeśli masz odpowiednie warunki — zamknij się w swoim pokoju i połóż się spać.

A przy okazji — warto wiedzieć, że...

Mężczyźni złością się dwa razy częściej niż kobiety. Częściej też niż one zostają wyprowadzani z równowagi przez drobniaki.

Najczęściej złości się w związku z pracą zawodową. Następnie — z powodu pieniędzy.

Wreszcie — z powodu męża żony, dzieci i innych członków rodziny. Kobiety — najczęściej na mężów, mężowie — na żony, dzieci — na rodziców itp. Słowem — powodów nigdy nie brak!

## Uśmiechnij się...

— Po raz trzeci w miesiącu żąda pan podwyżki — mówi szef.

— Tak, panie szefie. Moja żona potrzebuje okropnie dużo pieniędzy.

— Czy mogę zapytać na co?

— I owszem, pan może zapytać. Mnie jednak o to zapytać nie wolno.

— Wyobraź sobie, kolego, po ostatnim moim występie rozentuzjzmowani słuchacze wyprzęgli z mojego powozu konie.

— To jeszcze nic! Po moim występie publiczność z mego samochodu wypila wszystką benzynę.

Krysią przyjechała na wieś. Z zainteresowaniem ogląda prosiaka. — Mamo, pyta, co to?

— To świnią...

— A co takiego ona zrobiła?

Elżunia zwiedza muzeum. W jednej z sal stoi szkielet.

— Co to? — pyta ojca.

— To kości człowieka, który umarł.

— Czy do nieba idzie tylko mięso? — ze zdziwieniem pyta Elżunia.

## Przypowieści na nasze czasy (134)

## KRÓLESTWO NADZIEI I RÓŻA Z KOLCAMI

Potoczne we wielu językach, przysłowie mówi, że nie ma róży bez kolców. Ma się tu na myśl, że ciernie są jakby z obcego ciała i nie należą do całości tego samego krzewu. Tymczasem kolce wyrastają z korzenia tej samej rośliny, stanowiąc straż przyboczną dla ochrony kwiatów, a nawet przeżywiają okres kwitnienia i świadczą swą obecnością, że istnieją ciernie bez róży.

Po upadku Adamowym Pan Bóg "przeklął" raczej ziemię jak stąpającego po niej (Rodz 3,17). Ona wydać będzie ciernie i oset. Co do kwiatów, wyrok Boży nie pozbawił ich uroku, choć dla królowej uważał za stosowne zabezpieczyć jej piękność kolczastą zasłoną.

Biblia rzadko wspomina kwiaty w ogólności, a tym mniej hodowane. Jeśli to czyni, to do kwiatu polnego i jego odbicia w sztuce. Trudno jednak w botanice biblijnej dopatrzeć się tożsamości znaczenia terminów odpowiadających nowoczesnym nazwom. I tak nie mamy pewności, że "róża jerychońska" (Syracydes 24,14) naprawdę była różą.

Wyraz grecki "rodon", praojciec naszej "róży", nie figuruje ani raz w Nowym Testamencie. Zachował się jednak w nazwie wyspy Rodos i w imieniu własnym "Rode" (Dzieje Ap. 21,1; 12,13).

Tymczasem Pismo św. nie szczędzi wzmianek o cierniach. W łacińskiej Wulgacie występuje "spina" przeszło 40 razy. Św. Paweł, już po nawróceniu, skarży się na jakiś tajemniczy cierni ciała (po łacinie "stimulus") i prosi Boga, by go wyzwolił od takiego klucza. Odpowiedź Pańska była prosta: "Wystarczy ci łaska powołania" (2 Kor. 12,8 n).

W znaczeniu ścisłym żołnierze, by ośmieszyć Pana Jezusa jako króla żydowskiego, nałożyli Mu na głowę koronę cierniową (Marek 15,17). Nie było nikogo, kto by Mu podał w tym cierpieniu różę z odrobiną miłości. Lecz po cóż róża szybko wędnała! Pod Krzyżem stała "Róża duchowna" czy mistyczna i którą dziś jeszcze wierni czczą odmawianiem różańca św. Współczują z Nią, zwłaszcza w rozważaniu tajemnic bolesnych.

Ona to, przyobleczona ludzkością jeszcze w ogrodzie rajskim przeszła mieczem boleści (Łuk. 2,3 nn) otwierając w odbiciu zwierciadła swej duszy mękę Syna, stała się naszą przewodniczką życiową. Maryja nas doprowadzi do ojczyzny wieczystej, gdzie podziwiać będziemy różę i nigdy nie stąpać po ich kolcach (Ezech. 28,24).

F. Zb.

## Kuchnia Polska

## PARÓWKI W SOSIE LEKKIM

1 kg parówki, 1 l mleka, 3 pełne łyżki mąki, tyleż tłuszczu, sól, płaska łyżeczka ostrej przyprawy, płaska łyżeczka cukru, płaska łyżeczka mielonej papryki, 100 g koncentratu pomidorowego, 2 łyżki usiekanej zieleniny.

Parówki pokrajać na 5 części, następnie każdą naciąć na krzyż na obu końcach. Przyrządzić sos: z mąki i tłuszczu, przygotować zasmażkę, rozprowadzić ją zimnym mlekiem, postawić rondel na ogniu i mieszać — zagotować. Dodać — mieszać — koncentrat, wszystkie przyprawy do smaku, włożyć parówki i na niezbyt silnym ogniu, od chwili zawrzenia, gotować około 10 minut. Podać z zieleniną. Sos i parówki można przygotować wcześniej, nie łącząc i dopiero przed samym podaniem — rozgrzać razem. Podawać najlepiej w niewielkich miseczkach.

## Złote myśli

Przestrzegaj przyjaciela w sekrecie, chwal go otwarcie.

Publius Syrus

Wdzięk jest wyrazem zewnętrznym wewnętrznej harmonii.

Hazlitt

Kto nigdy nie cofa swego zdania, ten kocha więcej siebie, niż prawdę.

Joubert

Delikatność jest siłą w kobiecie.

Lichtenberg

Bądź wierny samemu sobie i nie lękaj się innych świadków, prócz siebie.

Shelley

Nigdy nie są sami ci, którym towarzyszą szlachetne myśli.

Sidney

Z pewnością lepiej przebaczać wiele, niż potępiać za nadto.

Jerzy Eliot

Łatwiej jest potępiać, lepiej jest litować się.

Walter Raleigh

Nie lubiąc czytać, mądrym nie będziesz.

Johnson

Co nie jest prawdziwe, pięknem być nie może.

Ruskin

Tylko ten żyje, kto dobrze czyni.

Tołstoj

Największe prawdy są najprostsze.

Hare

Wspomnienia to jedyny kraj, z którego nie możemy być wyrzuceni.

Richter

## OD ADMINISTRACJI

Drodzy Rodacy i przyjaciele słowa polskiego! Informujemy niniejszym, że już wyszedł z druku i jest w drodze nowy wielki

KALENDARZ POLSKI — NA ROK 1978 który obejmuje 408 stron druku i ponad 250 ilustracji. Na jego bogatą treść złożyły się liczne artykuły najwybitniejszych publicystów i naukowców z całego świata.

Kalendarz Polski zwany powszechnie Poradnikiem encyklopedycznym jest dla wszystkich Rodaków w świecie prawdziwym skarbem wszelkich wiadomości, źródłem do nauki i elementarzem dla młodych pokoleń, podręcznikiem życia dla dorosłych i baśnią minionych lat dla starych.

Poza bogatą treścią naukową, społeczną i informacyjną znajdzie Czytelnik niemal na każdej stronie humoreskę, która bawi i rozwesela ludzi nawet najbardziej obojętnych.

Zamówienia kierować na adres:

GRAFICA VICENTINA LTDA.  
Caixa Postal, 988  
albo Alameda Cabral, 846  
Tel. 24-4092  
80 000 — Curitiba — PR

Cena jednego egzemplarza z przesyłką — Cr\$ 100,00. Wysłać będziemy przez "Reembolso Postal", płatne przy odbiorze.

## JAN KIELEWICZ

## FRASZKI

## EKOLOGIA

Skaziliśmy kulę ziemską,  
Grozi nam zagłada, wiecie?  
Uchodźmy wszyscy popieszenie,  
Śmierć na innej planecie!

## INFLACJA

Żalił się, innych ostrzegał,  
A był to człowiek przebiegły,  
Przedwczoraj sprzedał chałupę,  
Dzisiaj odkupił trzy cegły.

## DIALOG SZKOLNY

— Wiesz, od bitwy grunwaldzkiej  
Minęło już pięć stuleci.  
— Doprawdy! Nie do wiary!  
Boże, jak czas szybko leci!

## MOWA OJCZYSTA

— A więc do jutra querida —  
Szeptaj do ucha dziewczynie.  
— Bueno — odparła przymilnie —  
Tu, na tej samej esquinie.

## NIEWOLNIK

Najgorzej było od wieków,  
Już od ludzkości zarania:  
Gdy Murzyn odrobi swoje,  
A potem odejść się wzbrania.

## INDICADOR PROFISSIONAL

## Lekarze:

DR. LUDOVICO RYDYGIER

MÉDICO

Estágio Hospitalar de 4 anos nos Estados Unidos. — Cursos de Especialização na New York Polyclinic Medical and Hospital —

Consultório: Rua Barão do Rio Branco, 63 — Fone: 24-8494 — 14.º andar — conjunto, 1411 — Edifício Barão do Rio Branco

Residência: Rua do Herval, 182 — Fone: 62-1763 CURITIBA — PARANÁ

## Dentyści:

DRA. MARIA E. BARANSKI KANIAK

CIRURGIÁ-DENTISTA

Alameda D. Pedro II, 602 — BATEL

HORÁRIO: Das 15:00 às 19:00 horas

MÓVI SIĘ PO POLSKU

— FACIL ESTACIONAMENTO —

## Szpitale:

DOENÇAS DAS MAMAS — (Senografia - Termografia)

PREVENÇÃO DO CÂNCER GINECOLÓGICO

DR. CLAUDIO PACIORNIK

EXAMES COM HORA MARCADA — Fone: 32-3232

CASA DE SAÚDE PACIORNIK

PARTOS, OPERAÇÕES

Curitiba — Rua Lourenço Pinto, 83 — Paraná

## Adwokasi:

DR EDWARD ŻELAK

Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizację. Przeprowadza inwentarze.

Rua Emiliano Pernetta n.º 10 — 4.º piętro — Conj. 401 (Esq. Pça Zacarias), Edif. Quinco Fone: 22-0278 — CURITIBA.

PAULO FILIPAK

ADVOGADO

Causas cíveis e comerciais, Inventários da Capital e do Interior. Horário: 9,30 às 11,00 e das 16,00 às 18,00 horas.

Rua Cândido Lopes, 205 — 2.º andar

Curitiba — Paraná

FELIKS GOLAS

CONTADOR

Registro de firmas na Junta Comercial, contratos, distritos; declarações do imposto de renda.

Serviços de contabilidade em geral

Rua Cândido Lopes, 205 - 5.º andar - conjunto 54 CURITIBA — Fone: 24-5813 — Paraná

## Companhia Jensen

AGRICULTURA, INDÚSTRIA E COMÉRCIO



FRIGORÍFICO

LACTICÍNIOS — LEITE

FRIOS — BANHA

BENEFICIAMENTO DE ARROZ

Vendas no ATACADO e VAREJO na

Rua Dez. Westfalen, 393 — Fone: 23-2991

"AHAT" DESPACHOS E REPRESENTAÇÕES LTDA.

Praça João Mendes, 42, 10.º andar — Conjunto 109

Telefones: 36-3865 — 34-2349

CEP. 01000 — SÃO PAULO

Caixa Postal, 3950

Paczki DO POLSKI  
ZLECENIE  
DO WYBORU  
PIENIĄDZE ALBO PACZKI WOLNE OD CŁA

## ENTRE AMIGOS

UMA REVISTA FEITA COM UM CARINHO ESPECIAL E DESTINADA AO JOVEM E A FAMÍLIA.

ASSINE, LEIA, VIVA E SEJA FELIZ!

Assinatura para 1977 apenas Cr\$ 45,00

Av. Jaime Reis, 531 — Cx. Postal 155 — Fone: 23-0561 Curitiba — Paraná

NÚMERO AVULSO — LIVRARIA SÃO PAULO

Curitiba — Rua Dr. Murici, 640

# Jogadores proibidos de serem vendidos

A CBD divulgou uma lista de 72 jogadores que passará a ter sob seu controle direto, impedindo os clubes donos de seus passes de vendê-los ao exterior até a Copa do Mundo, de acordo com o circular que enviará dentro de alguns dias. O Fluminense discorda da medida e seu presidente, Francisco Horta, promete recorrer até mesmo a mandado de segurança

se quiser vender algum jogador do clube.

Dificilmente algum clube estrangeiro poderá comprar jogadores brasileiros durante esse período: na Europa as inscrições para os campeonatos nacionais já terminaram e nos Estados Unidos a atual temporada de futebol já está encerrada.

## OS 72 NOMES

**Goleiros:** Leão, Carlos, Manga, Raul, Wendell, Toinho (São Paulo) e Pais.

**Zagueiros:** Cláudio (Inter), Nelinho, Orlando, Zé Maria, Toninho, Getúlio, Rosemiro, Amaral, Beto Fuscão, Abel, Edinho, Luís Pereira, Marinho, Oscar, Rondinelli, Osmar, Júnior, Marinho Peres, Marco Antônio, Rodrigues Neto e Vanderlei (Cruzeiro).

**Meio-campo:** Batista, Caçapava, Carpegiani, Dirceu (Vasco), Falcão, Pintinho, Rivelino, Zenon, Cerezo, Danival, Chicão, Ailton Lira, Bráulio, Alberto (Bahia).

**Atacantes:** Eduardo, Gil, Tarcísio, Zé Mário, Jorge Mendonça, Nilson Dias, Nunes (Santa Cruz), Palinha, Paulo Isidoro, Roberto, Reinaldo, Zico, Lúcio (Ponte Preta), Edu (Palmeiras), Ramon, Enéias, Sócrates, Serginho (São Paulo), Éder (Grêmio), Joãozinho, Marcelo, Paulo César, Zé Sérgio (São Paulo), Wilsinho (Vasco), Zezé (Fluminense), Juari (Santos), Toninho (Palmeiras), Geraldo (Corinthians), Renato (Guarani) e Valdomiro.



Agora os jogadores profissionais deverão servir, em primeiro lugar, à seleção brasileira e não a times de outras nações.

# CRIMES AUMENTAM DE UMA MANEIRA ASSUSTADORA

Pelas estatísticas, o crime no Rio ainda está na faixa do crescimento vegetativo, acompanhando proporcionalmente o aumento da população. O que não impede de apresentar características especiais, como a redução da faixa etária do criminoso-padrão (14/18 anos) e o aumento de volume das ações contra o patrimônio, o que não era esperado, sequer, pelos tratadistas de Direito Penal.

A polícia fluminense ressentida-se, no entanto, da falta de pessoal: no último ano perdeu 500 integrantes, a maioria por aposentadoria. Em recursos humanos encontra dificuldades, ainda, para a formação do quadro único, já que a Secretaria de Segurança recebeu, como herança, os policiais dos Estados da Guanabara e Rio de Janeiro.

## DEPUTADO QUER PROVIDÊNCIAS

Os 10 mil 650 crimes violentos ocorridos no Rio de Janeiro nos primeiros meses do ano — homicídios, tentativas de homicídio, agressões e roubos de automóveis à mão armada — levaram o Deputado Walber Guimarães (MDB-PR) a insistir na necessidade de criação, na Câmara, de uma CPI sobre criminalidade, destinada a investigar razões e fornecer elementos para uma política contra o crime.

No Estado do Rio, seis soldados da PM estão identificados como integrantes de uma das facções do Esquadrão da Morte responsável por 36 homicídios, mês passado, no Baixada Fluminense.

# FUNRURAL: ESCLARECIMENTO

O ministro da Previdência e Assistência Social, Nascimento e Silva, reiterou que está havendo um grande equívoco sobre a extinção do Funrural, uma vez que será extinta apenas "a personalidade jurídica — a autarquia Funrural — sem afetar os direitos dos trabalhadores e empregadores rurais e as vantagens quer restrição dos programas vigentes". Explicou o ministro que nem mesmo o tipo de atendimento será modificado, respeitando-se, inclusive, as peculiaridades de cada região. Assim, os representantes serão os mesmos e será utilizada a sigla Funrural, seja para atendimento médico (subordinado ao INAMPS a ser criado), seja para a prestação de benefícios (via INPS).

## SERVIDORES

Quanto aos servidores, afirmou o ministro da Previdência que eles não sofrerão prejuízos, pois o parágrafo 1º do Artigo 21 do Projeto de Lei que institui o Sistema Nacional de Previdência e Assistência Social — SINPAS, estabelece o seguinte: "Os servidores das entidades vinculadas ao MPAS que, na data em que entrar em vigor, ocuparem cargos ou empregos integrantes da lotação dos órgãos cujas competências foram transferidas para qualquer das entidades do Sinpas, passarão a ter exercício nas novas entidades, sem alteração do respectivo regime jurídico e sem prejuízo de direitos e vantagens".

# Paraná, quinto lugar em eleitores

Segundo dados divulgados pelo Tribunal Superior Eleitoral, o Paraná continua ocupando o quinto lugar no colégio eleitoral brasileiro. De acordo com os dados, que foram coligidos até o dia 31 de março deste ano, o Brasil tem um total de 42.195.000 eleitores. O Paraná passou para a quinta colocação em virtude da criação do Estado do Rio de Janeiro, resultante da fusão entre Guanabara e Rio de Janeiro. Pela ordem, os cinco maiores colégios eleitorais são: São Paulo, Minas Gerais, Rio de Janeiro, Rio Grande do Sul e Paraná. Um detalhe: no Rio Grande do Norte prepondera o eleitorado feminino (lá os homens perdem por uma diferença de 14 mil inscritos). O Paraná tem 3.259.801 eleitores.

# Paraná: O maior produtor de trigo do Brasil



O trigo, do qual é feito o "pão-nosso-de-cada-dia", está sendo cultivado, no Paraná, em extensas áreas, com modernas técnicas e mecanização.

ma área de 550 mil hectares. Nessa região, aguardava-se um rendimento de 1.540 quilos de trigo por hectare, mas o nível de produtividade foi de 1.400 kg/ha, verificando-se uma quebra de 10%, a menor assinalada em todo o Estado.

Em Guarapuava, a meta prevista é de 26 mil toneladas, numa área de 20 mil hectares, enquanto em Ponta Grossa espera-se a produção de 52.000 toneladas, para 40 mil hectares, com o rendimento de 1.300 quilos por hectare.

## MESMO COM QUEBRA

A quebra de 20% na produção de trigo é normalmente aguardada, levando-se em consideração as adversidades climáticas, pragas e doenças. Mas os cálculos efetuados nessa amostragem estão calcados em números de produção esperada. Apesar da quebra superar as expectativas, em termos regionais, surgindo como elevadas no global, ela não se tornou significativa. Caso permaneça o quadro atual, que poderá ser alterado apenas por fenômenos climáticos, o Paraná se constituirá este ano no maior produtor do País, uma vez estar calculada em 1.350.000 ton. a safra do Rio Grande do Sul. A área cultivada naquele Estado é de 1.350.000 hectares, não tendo, até agora, os gaúchos conseguido superar os 1.000 quilos de trigo por hectare plantado.

Em 1976, no Paraná, a produção de trigo foi de 1.166.000 toneladas, enquanto as primeiras previsões para 1977 davam conta de 1.850.000 toneladas, agora com números estabelecidos em termos praticamente finais, no relativo à produção e produtividade.

"O Paraná produzirá 1.561.835 toneladas de trigo, transformando-se este ano no maior produtor do país, se não ocorrerem adversidades climáticas capazes de prejudicar os trabalhos finais", declarou o secretário Paulo Carneiro, da Agricultura, confirmando praticamente as previsões iniciais sobre a safra do produto, fornecidas pela Pasta, baseando-se em dados do Departamento de Economia Rural.

Esclareceu o secretário Paulo Carneiro que a quebra na produção verificada em algumas regiões, não gravou ostensivamente os números globais, superando a produtividade média paranaense, em determinadas áreas. De acordo com as explicações daquela autoridade da agricultura, a colheita já ultrapassa a cifra de 65 a 70% nas regiões Norte e Oeste. Esses dados ficarão confirmados definitivamente caso não venham a ocorrer chuvas de granizo, geadas ou outras adversidades em relação ao clima.

Um detalhe importante é que as quebras no trigo foram calculadas sobre o rendimento esperado, o que promove uma sensível diferença.

## CASCADEL MAIS FORTE

Entre os maiores produtores está o Núcleo Regional de Cascavel, com 770 mil toneladas, cultivadas nu-

# OPORTUNIDADE PARA CASAL SÓ

PRECISA-SE DE CASEIROS de máxima confiança e de meia idade. Dá-se morada no centro, mobiliada e com geladeira. Ele pode trabalhar fora e terá ganhos extras, para fazer reparos em prédio de um andar. Deve ter carteira de motorista. Ela ganhará salário mínimo para ajudar no lar um casal (médico), descendente de poloneses. Precisa saber costurar bem; paga-se à parte. Referências e documentos pelo telefone 22-3776 pela manhã, até às 12,00 horas, de segunda a sexta feira.

# João Haupt & Cia. Ltda.

LIVRARIA E PAPELARIA

Livros Fiscais e de Contabilidade  
Artigos Escolares  
Material de Escritório.

MATRIZ: Rua São Francisco, 237  
Telefone: 22-8632 (PaBx)

FILIAL: Rua Lamenha Lins, 1.600  
Telefone: 22-1229

Curitiba

Paraná

# EMPRESA LAPEANA LTDA.

TRANSPORTES COLETIVOS

AGÊNCIAS: Guaratuba — São Mateus do Sul — Lapa  
AGÊNCIA-SEDE: Estação Rodo-ferroviária, Box 49 e 50 — Fone: 22-0684  
ESCRITÓRIO: Avenida Silva Jardim, 465 — Fone: 24-5574  
ENCOMENDAS: Avenida 7 de Setembro, 2.143 — Fone: 23-0201 — Agência Estar

MÓWI SIĘ PO POLSKU

OFICINAS: Av. Silva Jardim, 465 — Fone: 22-8004

CURITIBA

PARANÁ

# MÓVEIS LEGAL LTDA.

INDÚSTRIA E COMÉRCIO

Avenida das Américas n.º 853 — São José dos Pinhais — Paraná

SOFA-CAMA, POLTRONAS, CAMA TURCA E JOGOS ESTOFADOS

Mówi się po polsku!

# Aguardem: Papa poderá vir ao Brasil

O Serra Clube do Brasil já está organizando para a primeira quinzena de janeiro de 1980 a 38ª Convenção Internacional do Serra e o 6º Congresso Sacerdotal Brasileiro, a realizarem-se no Rio de Janeiro. Para a coroação da Convenção e do Congresso, está fazendo toda uma campanha junto ao episcopado nacional no sentido de conseguir para a ocasião a vinda do Papa

ao Brasil. Se a iniciativa se concretizar, sugere que as ordenações sacerdotais de 1980 sejam presididas pelo Pontífice, numa grande cerimônia no Estádio do Maracanã. Para isso, enviou uma carta aos Bispos brasileiros onde pede todo o apoio para que se concretize esta idéia "simples e ao mesmo tempo grandiosa, com a qual pretende-se coroar a realização destas assembleias". Dom Carmine Rocco, Núncio Apostólico no Brasil, foi o primeiro a ser posto ao par da iniciativa, tendo prometido dar a ela todo o apoio.

## PLANOS DIFÍCEIS MAS NÃO IMPOSSÍVEIS

Diz a carta a certa altura: "Temos consciência das dificuldades que enfrentaremos na concretização deste plano. E sabemos também que V. Excia. avalia ainda com muita precisão as inúmeras implicações que representa a participação do Santo Padre numa grande cerimônia de ordenação, com a possível adesão de ordenandos de toda a América do Sul e também de outros Continentes. Por isso, sentimos-nos no dever de, em primeiro lugar, comunicar à V. Excia. este plano, pedindo uma palavra de orientação, de conselho, de estímulo". Mais adiante, conclui a carta como que definindo a missão do Serra: "Somos Leigos que procuram cumprir a missão a nós outorgada pelo Vaticano II: dentre outras coisas, batalhar para que o Brasil consiga aquela legião de Padres santos necessários à toda a Igreja em sua Missão Evangelizadora".

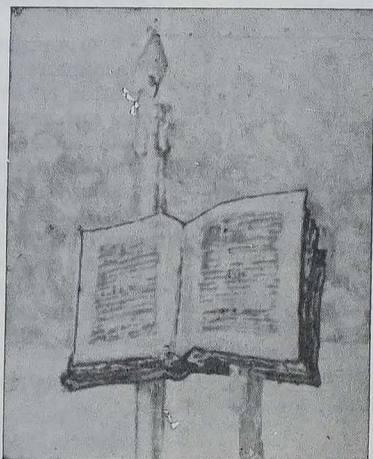


# Deus escreveu dois livros

Esta comparação é de Santo Agostinho. O primeiro livro é a criação, a vida, a natureza, a história, tudo o que existe. O segundo é a Bíblia. O primeiro deveria falar de Deus a todos os que o lessem. Mas não fala. Suas letras se apagaram. A vida ficou estragada e já não fala de Deus. As vezes, até parece negar a Deus. Ai, Deus escreveu o segundo livro, a Bíblia.

Não foi escrito para ocupar o lugar do primeiro, mas para ajudar os homens a entendê-lo.

Agostinho diz: "Foi escrito para comentar o primeiro e para fazer com que todas as coisas da vida comecem a falar novamente de Deus". A Bíblia existe para ajudar-nos a entender melhor a vida e orientar o concerto que nós devemos fazer desta vida humana, onde há tanta coisa estragada, tanto sofrimento, tanta coisa que não é como deve ser.



Toda família poderia ter o "Livro de Deus" para iluminar a vida de seus membros.

Não tem sentido ficar só discutindo as coisas que estão dentro da Bíblia, sem usá-las para com elas entender melhor a vida. Seríamos como o fulano que estudou a receita do médico e deixou o doente morrer por falta de cuidado e de remédio.

## BÍBLIA: DEUS AO NOSSO LADO

A Palavra de Deus está aí, para amenizar a dor e sustentar a esperança. Para dar inspiração para o trabalho e confiança no dia de amanhã. Para dar sobretudo esta certeza, que é mais confortadora do que qualquer outra: não estamos sozinhos na caminhada e na luta. Deus está ao nosso lado. Deus mora conosco. Somos seu povo e sua gente. "Somos a família que seu Filho congregou".

# Atualidade de São Vicente de Paulo

(III) — S. VICENTE DE PAULO E O POBRE

Assim, pensa Vicente de Paulo:

"O que me resta da experiência que tenho, é o julgamento que sempre fiz da verdadeira religião; a verdadeira religião, senhores, encontra-se entre os pobres. O que? — Ser cristão e ver o seu irmão aflito sem chorar com ele, sem estar doente com ele... Isto não é ter caridade, isto é um caricatura de cristão, é ser desumano."

Verdadeiramente assim pensava e como conseqüência transformava tais pensamentos em ação. Pois, senão vejamos, em 1617 emite o voto de se consagrar, total e exclusivamente, à evangelização dos pobres. E disto emana o laborioso e profícuo servir: Missões populares, Confrarias da caridade, Missões para as galés, supressão da mendicância, cuidados das crianças abandonadas, etc. etc. Vale dizer ainda que no cálculo feito por D. F. Hebert, bispo de Agen, chegou a recolher a soma de doze milhões de libras, cerca de cinquenta milhões de francos, tudo por amor dos pobres, nos quais via seus senhores e donos. E, ainda: — "entre 1628 a 1660 mais de dez mil crianças ficaram abrigadas em São Lázaro escapando assim, da morte; milhares de pobres foram socorridos. "E, Dodin, autor da frase acima, termina perguntando-se: "Quem é capaz de fazer o balanço moral em cifras"?...

Faz-se mister dizer que, Vicente de Paulo não se preocupou com uma única categoria de pobres; mas, sua atividade abrangiu categorias diversas de pessoas. Assim: crianças abandonadas, a juventude pobre e necessitada de instrução, os doentes, os dementes, os mutilados, os feridos no campo de batalha, os refugiados e as populações devastadas pela guerra, os nobres empobrecidos, os galés, os escravos, os mosteiros pobres, moças perdidas e recuperáveis, os encarcerados, os pestilenciais, etc.

Daí se conclui que, sempre que se tratasse da atividade caritativa nunca fez distinção de lugar ou de circunstância: as associações de caridade são fundadas tanto na cidade como no campo, e a Casa de São Lázaro em Paris era o refúgio de todos os necessitados. Tanto às irmãs como aos missionários lhe dizia que era necessário assistir aos pobres sem exceção alguma de lugar ou de pessoas: "Deveis estar sempre dispostas a exercitar a caridade sem exceção de pessoas nem de lugar". O mesmo repetia aos missionários: "É um motivo de consolo para nós o fato de que Nosso Senhor parece querer aplicar a Companhia ao serviço e à assistência dos pobres".

E este espírito sobreviveu aos tempos e ainda hoje subsiste em todos os seus seguidores. Onde houver uma Senhora da Caridade, uma Filha da Caridade, um sacerdote da Congregação da Missão ou outras obras inspiradas nele, e que são muitas, haverá aí este espírito. Isto é: uma caridade endereçada ao pobre.

Testificando o que afirmamos trazemos o testemunho de grandes homens:

"Não se sabe o que mais admirar nas obras instituídas ou idealizadas por São Vicente de Paulo, a ardente caridade que lhes inspira o desígnio, ou o gênio prático que lhes inspirou a regra". — (François Coppée)

"Não há com efeito quase nenhuma espécie de miséria que a admirável caridade de S. Vicente de Paulo não tenha socorrido; não há labor algum que não tenha sido por ele abraçado com alegria, para alívio e utilidade dos seus irmãos!" (Papa Leão XIII).

"Não foi o amor dos homens que o conduziu à santidade; antes foi a santidade que o fez verdadeiramente misericordioso. Não foram os pobres que o deram a Deus, pelo contrário foi Deus que o deu aos pobres". (Henri Bremond).

Diácono Ênio da Paz

# ESPORTES

★ O tenista argentino Guilherme Vilas ganhou o título de campeão do torneio de Forest-Hills ao derrotar, na final, o excelente tenista norte-americano Jimmy Connors. Vilas jogará na equipe da Argentina contra a da Austrália, na semifinal da Taça Davis.

★ Três jogadores brasileiros atuam, com destaque, no futebol do México, a saber: Cabinho (principal artilheiro do México) que ganha um salário de 2.500 dólares por mês, Spencer e Cândido, estes estão ganhando, cada um, 1.500 dólares mensais.

★ Pelé, autor de 1.278 gols em 20 anos de carreira, entrevistou-se, em Tóquio, com Sadaharu Oh, o mais famoso jogador do Japão. Esta entrevista que durou 20 minutos foi transmitida pela televisão japonesa.

★ O Brasil conquistou o título de campeão sul-americano juvenil masculino de basquete ao vencer uma partida arduamente disputada com a forte equipe da Argentina, que merecidamente se colocou como vice-campeã.

★ O time argentino Boca Juniors, ao vencer na terceira partida realizada em Montevideo (campo neutro) a equipe brasileira, o Cruzeiro, de Belo Horizonte, ganhou o direito de disputar o título de campeão do mundo, com o campeão da Europa, o Liverpool.

★ Campeonato da Polónia: Gornik x Odra 1x0; Pogon x Szombierki 3x0; LKS x Ruch 2x1; Lech x Arka 0x0; Slask x Stal 3x1; Zaglebie x Wisla 0x0; Polónia x Widzew 2x2; Zawisza x Legia 1x0, Wisla, da Cracóvia, é líder da tabela.

★ O Campeonato Mundial de Voleibol juvenil-masculino, realizado no Rio de Janeiro, deu o título de campeão à seleção russa, seguida pela China e Brasil. — Quanto ao Campeonato Mundial de Voleibol juvenil-feminino, disputado em S.Paulo, o título de campeã coube à seleção da Coreia que venceu a China. As brasileiras ocuparam o 4º lugar.

★ A Polónia derrotou a Dinamarca por quatro a um, liderando agora o grupo com 10 pontos ganhos, seguido de Portugal e Dinamarca com quatro e Chipre com nenhum ponto ganho.

Polónia — Tomaszewski, Maculewicz, Rudy, Wawronski, Zmuda, Deyna, Kasperczak, Masztaler, Lato, Szarmach, Lubanski,

## Instantâneos

### ◆ CHINA: DOIS MILHÕES E MEIO DE CATÓLICOS

Não há estatísticas oficiais, mas o número de padres chineses é de aproximadamente mil, ao lado de dois milhões e quinhentos mil católicos. Os cristãos se encontram, mesmo clandestinamente, para os funerais e para celebrar os aniversários. Eles rezam, lêem a Bíblia e a comentam. Apesar da abertura dos novos dirigentes chineses, os esforços da Igreja para restabelecer o contato e reabrir o diálogo não tiveram nenhum sucesso até agora. (CIC)

### ◆ URINA SERÁ USADA COMO REMÉDIO

Um laboratório de Miami pretende coletar urina humana no Haiti, para depois extrair dela uma substância experimental para a dissolução de coágulos de sangue e enviá-la para o Japão. O Haiti foi o país escolhido para fornecedor desse material pela Rand Research and Development Company, devido ao baixo custo da coleta de urina nesse país.

### ◆ MÚSICA SACRA ADAPTADA À REALIDADE DO NORDESTE

A criação de música religiosa adaptada à realidade do Nordeste e a realização de campanhas para que surjam composições dentro do tema da Campanha da Fraternidade-1978 — Justiça e Trabalho para todos — foram as principais conclusões do Curso de Canto Pastoral, realizado recentemente em Recife, PE. Esteve presente ao evento o Padre José Weber, conhecido compositor religioso do Brasil. (CIC)

### ◆ POLUIÇÃO CAUSA HEMORRAGIA NO CÉREBRO HUMANO

A exposição contínua do organismo a baixas concentrações de minóxido de carbono, como o expelido pelos automóveis, pode provocar hemorragias internas inclusive no cérebro e na medula, devido ao enfraquecimento dos vasos sanguíneos alimentados de sangue com alto teor de carbóxido-hemoglobina.

Náuseas, diarreia, distorções auditivas, confusão cerebral, perda de memória, espasmos musculares, pneumonia e casos de envenenamento de difícil diagnóstico, bem como ataques cardíacos ao volante, são sintomas atribuídos à inalação de poluentes.

## DOM VICENTE SCHERER: A Igreja tem absoluta necessidade dos meios de Comunicação Social

O cardeal Vicente Scherer, arcebispo de Porto Alegre, comentou a força dos meios de comunicação social e a influência sempre crescente "da imprensa, do cinema, do rádio e televisão sobre o comportamento individual e coletivo e mesmo sobre os rumos da história em geral". Falando no seu programa radiofônico semanal "A Voz do Pastor", dom Vicente disse que os meios de comunicação social representam uma "potência mundial" e apelou para que eles sejam usados na promoção de valores, na elevação do homem, para o império da justiça, da compreensão e da paz entre as classes sociais e os povos.

"As mensagens propagadas — afirmou — causam distensão e preenchem as horas de lazer, informam na hora, pressionam deliberações, motivam sentimentos e paixões, iluminam consciências, provocam entusiasmo e nobres aspirações, suscitam indignação. Também, infelizmente, não raro semeiam ódios e corrompem corações. Favorecem a colaboração e o entendimento entre os homens, as classes e os povos. Os graves problemas da humanidade neles se examinam, se discutem, se esclarecem, na busca de soluções oportunas e acertadas. Cultivam os valores mais altos da dignidade humana e também espalham germes de vícios degradantes. Sua força impetuosa desagraja e destrói quando fica colocada ao serviço do erro, da maldade e do vício".

Dom Vicente Scherer defendeu a posse de meios de comu-

nicação pela Igreja. "O aproveitamento destes veículos de comunicação hoje em dia realmente, em situações normais, parece de absoluta necessidade — explicou — e oferece inegáveis vantagens.

### MONOPÓLIO PREJUDICA

Condenou, no entanto, o monopólio dos veículos de difusão, quer por parte do Estado quer por parte de entidades particulares. "No caso de exagerada concentração destes meios — salientou dom Vicente — ficaria assegurado aos proprietários um domínio absoluto e quase sempre prejudicial sobre a opinião pública e os rumos da vida individual e coletiva".

O cardeal gaúcho também comentou o problema da censura, dizendo que é uma questão complexa e delicada. No seu entender "seria preferível que escritores e comunicadores por sua formação interior, sua consciência de responsabilidade e sua sensibilidade em face das exigências do bem comum, por uma constante autocritica, encontrassem eles mesmos e seguissem a linha precisa de respeito e de serviço aos genuínos interesses da coletividade".

Para o cardeal, apesar das contínuas interferências dos governos, "os mais duros censores costumam revelar-se os mesmos proprietários e dirigentes dos meios de comunicação, quando os textos e as opiniões não se ajustam às linhas e critérios que seguem por razões de ordem econômica, ideológica ou social".

Comemorou-se neste mês de setembro duas datas alusivas aos meios de comunicação social: Dia 10 — "Dia da Imprensa" e dia 21 — "Dia do Radialista".